Nr. 270 Wtorek, 24 Listopada 1908. Rok 98.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K. | ćwierćrocznie | 8 K. — h. | rocznie | 24 K. | ćwierćrocznie | 6 K. |
| półrocznie | 16 K. | miesięcznie | 2 K. 70 h. | półrocznie | 12 K. | miesięcznie | 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.
**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował przydzielonych do Ministerstwa skarbu komisarzy skarbowych: dr. Stanisława Lewakowskiego, Władysława Byrkę, dr. Lubosława Wyszatyckiego, dr. Kazimierza Piaseckiego i dr. Włodzimierza Juliusza Krausa, koncypistami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował: kontrolora pocztowego Oskara Sacka we Lwowie, głównym kasyerem kasy dyrekcyi pocztowej tamże; kontrolora pocztowego Stanisława Lewickiego w Krakowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże; wreszcie kontrolora pocztowego Henryka Demińskiego, starszym kontrolorem pocztowym w Stanisławowie.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi, oficyałów podatkowych: Stanisława Sokólskiego, Leona Silkiewicza, Tytusa Jaworskiego, Stefana Czernikowskiego, Józefa Lisikiewicza, Bronisława Wernera, Maryana Czernika, Eugeniusza Liebharta, Stanisława Ciesielskiego, Kamila Strojnowskiego, Walentego Klusa, Dawida Neugotta, Kaliksta Łonickiego, Hieronima Köhlera, Eugeniusza Szeparowicza, Józefa Maskowicza, Władysława Tarnawskiego, Otmara Cilińskiego, Edwarda Illukiewicza, Alberta Mohra, Władysława Mażewskiego, Teofila Witoszyńskiego, Kazimierza Wąsowicza, Franciszka Brożynę, Rudolfa Schönowitza, Aleksandra Gottfrieda, Leona Jabłońskiego, Wita Jarzynę, Maryana Weldego, Jana Rewakowicza, Władysława Dolżyckiego, Piotra Klimeckiego, Władysława Nowickiego, Jana Czeżowskiego, Marcina Gawlasa i Jana Mielnika; — oficyałami zaś podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Konrada Sieniutowicza, Włodzimierza Muszyńskiego, Kazimierza Soleckiego, Izydora Litwinowicza, Maryana Malawskiego, Witolda Ożgę, Włodzimierza Mrzygłockiego, Jana Gdowskiego, Hermana Handzla, Teodora Krzyżanowskiego, Marcina Drozdowicza, Franciszka Dzikowskiego, Adolfa Becka, Emiliana Ulwańskiego, Piotra Łuckiego, Ignacego Fertiga, Władysława Wietrznego, Stefana Nodzyńskiego, Władysława Wodzińskiego, Jana Mocyka, Augusta Bułatowicza, Adolfa Urbana, Stanisława Jezierkowskiego, Wojciecha Grzybka, Stanisława Bialika, Ludwika Chimiczewskiego, Andrzeja Grzesiewicza, Romana Wójcika, Jana Fidyka, Henryka Knotza, Michała Kubijowicza, Stefana Towarnickiego, Michała Jurkowa, Stanisława Daneka, Henryka Jaworskiego, Juliana Audykowicza, Mikołaja Torskiego, Józefa Humeniuka, Rudolfa Bittnera i Jana Liszkę; wreszcie nadało asystentom podatkowym *ad personam*: Karolowi Adamce, Mojżeszowi Hönigowi, Aleksandrowi Nowobilskiemu, Adamowi Okience, Cyrylowi Lechowi, Janowi Szygowskiemu, Ludwikowi Kralowi, Adolfowi Goldowi, Władysławowi de Laveaux, Edwardowi Rosołowi, Erazmowi Stopie, Franciszkowi Zaremskiemu, Janowi Boreckiemu, Albinowi Starczewskiemu, Julianowi Ludwigowi, Józefowi Tomaszewskiemu, Franciszkowi Ptakowi, Maryanowi Wyskoczilowi, Józefowi Nowakowi, Ludwikowi Holiczowi, Stanisławowi Sukiennikowi, Kazimierzowi Korsice, Bronisławowi Rybowiczowi, Stanisławowi Glińskiemu, Janowi Baranykowi, Leibie Pundykowi, Mikołajowi Sorokowskiemu, Józefowi Stecowi, Włodzimierzowi Malinowskiemu, Władysławowi Klosce, Bolesławowi Janikowskiemu, Walentemu Tenerowiczowi, Antoniemu Medwedczukowi, Leonowi Jacykiewiczowi, Wilhelmowi Kuchytowi, Klemensowi Hubczeńce, Janowi Matłachowskiemu, Stanisławowi Męcińskiemu, Janowi Bączkowskiemu i Janowi Jodłowskiemu, systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi.

Upoważnienie rządowo uprawnionego inżyniera górniczego, Maurycego Werbera, wygasło stosownie do §§ 7 i 23 a) rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 23 maja 1872, Dz. u. p. nr. 70, wskutek zamianowania tegoż radcą górniczym przy władzach górniczych.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 23 listopada.*

### Z położenia.

(Narada PP. Ministrów wspólnych. — Budapeszteńska wizyta P. Prezydenta Ministrów. — Przedłożenia aneksyjne. — Zaburzenia w Pradze).

Wczoraj pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych, bar. Aehrenthala odbyła się narada PP. Ministrów wspólnych, która trwała trzy godziny.

W konferencyi wzięli udział obaj PP. Prezydenci Ministrów, węgierski minister rolnictwa Daranyi, Kierownicy Ministerstw: skarbu bar. Jorkasch-Koch, handlu Mataja, rolnictwa Pop, węgierscy sekretarze stanu Popović i Sterenyi, oraz szef sekcyi Rössler i radca Dworu Waydler.

---

12)

**Tadeusz Jaroszyński.**

## MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

Mówiono jednak o teatrze. Było to poniekąd uprzywilejowanym tematem Nowakowskiego, jako krytyka i dramaturga, przytem Julia interesowała się przedmiotem i, jak się okazało, świeżo czytała artykuł w jakimś miesięczniku angielskim o tamtejszym ruchu teatralnym, ma też bardzo wyczerpujące w tej mierze wiadomości.

Autor artykułu dowodził upadku poważnego teatru w Anglii, Nowakowski zaś ze swej strony dodał, że wogóle sztuka dramatyczna wszędzie, a przedewszystkiem u nas karleje i zanika, ustępując przed kinematografem i hecą cyrkową.

— Ludziska po troche odzwyczajają się od chodzenia na poważne sztuki i wciągają się do zgoła odmiennych używek.

— Boć teatr w gruncie rzeczy — mówił na poły seryo, na poły żartobliwie — dla większości, dla tego najszerszego ogółu, jest nałogiem, jak pijaństwo, palenie tytoniu, gra w karty, automobilizm, kolekcyonowanie fajek, marek pocztowych i t. p. Ludzie chodzili do teatru, dajmy na to w sobotę, albo w niedzielę, bo nic innego już z wieczorem tym zrobić nie umieli — chodzili odruchowo. Można jednak przez odpowiednie zabiegi pedagogiczne ogół od tego odzwyczaić tak, jak się małe dzieci leczy ze złych nałogów. Najskuteczniejszym po temu środkiem jest systematyczne obrzydzanie zakorzenionych przyzwyczajeń. W teatrze osiąga się ten skutek przez banalność i znieprawianie widowisk w celach kasowych. Gospodarstwo rabunkowe zawsze wydaje specyalne owoce. Skoro środek podobny stosowano względem publiczności przez czas dłuższy — kończył już poważniej — potrochę pozbywa się ona potrzeb w tym zakresie i dopiero pojawienie się jakiegoś mocnego geniusza aktorskiego lub dramato-pisarskiego mogłoby ją znowu do teatru znałogować.

Rozmowa ta miała posłużyć do odwrócenia uwagi od drażliwych tematów osobistych, stała się jednak tematem niebezpiecznym, jak owo przysłowiowe wspomnienie o postronku w domu powieszonego.

Andrzejowi oczy zaświeciły, pokraśniał i jakby nie umiejąc zatrzymać wydzierającego się z duszy krzyku, uderzywszy się w piersi, zawołał chełpliwie.

— Jam jest!

— Och! — krzyknęła Julia, rzekłbyś, boleśnie czemś nagle dotknięta. Rumieniec wystąpił na jej czoło.

Nowakowski przygryzł wargi i spuścił oczy. Nie chciał teraz za nic w świecie spotkać się ze spojrzeniem tego człowieka.

Porwała go złość.

Czytał przecież tę „Wieżę“ i pomimo, iż istotnie przyznać musiał pewne zalety dyalogom, chwilami nawet zachwycał się ich rozlewną potoczystością, zręcznością wierszowania i barwnością słowa, całość jednak wbrew orzeczeniom sądu, wydała mu się nader słabą. Co gorzej, było prawdą niezaprzeczoną, że aktorzy sztukę z prób zrzucili, jako rzecz zgoła niesceniczną, że odbyło się to wśród drwin i urągań, od których dotąd jeszcze aż huczy „Pod filarami“. Pomimo wszystko, pomimo reklamy, jaką zdobył sobie utwór nagrodzony na konkursie, niepodobna go wprowadzić na repertuar teatru Dramatycznego.

Oczywiście z zakomunikowaniem podobnej wiadomości osobie zainteresowanej spieszyć się nie było potrzeby. Niebawem przyjdzie ona ze źródeł oficyalnych, uderzy jak grom w miłość własną autora i rozwieje jego dumne złudzenia. Arogancka niemal zarozumiałość Andrzeja drażniła mocno krytyka, ale się jeszcze wstrzymał z przygwoźdźwaniem go do opamiętania. Robił to po części przez wzgląd na Julię, a także i z tego powodu, że Andrzej, zda się spostrzegł, iż siebie odkrył zbyt bezwzględnie, omówieniami próbował złagodzić wrażenie.

— „Wieża“ moja — wywodził siląc się widocznie na skromność, nie jest zapewne arcydziełem, nie jest utworem doskonałym, co czuję sam najlepiej, bo czuję jednocześnie czem prawdziwie wielkie dzieło sceniczne być powinno. Tak jest, mam w sobie to wrodzone, bezpośrednie ujęcie sceny — poprostu myślę teatralnie. Dlatego sądzę, że jeżeli pierwszy mój utwór nie stanął na wysokości wymagań w tym kierunku, to z czasem, opanowawszy lepiej technikę, zbliżę się niewątpliwie do pieszczonych w duszy ideałów.... I... zdaje się, że żona, kobieta, która zna najistotniejszy rytm serca mego, mniej niż kto inny wątpić o tem powinna.

Najwidoczniej owo nieszczęsne „och“, które wyrwało się zawstydzonej kobiecie, ubodło go do tego stopnia, że mówi do niej jakimś twardym, surowym akcentem.

— Już to wogóle — ciągnął zgryźliwie — uważam, że nie zachwyca cię obecny stan rzeczy i wolałabyś ażebym pozostał współpracownikiem firmy Bełt i S-ka. Jakkolwiek nie mówisz o tem, wiem z pewnością, że pani moja, w sumieniu swem osądziła mię dziś surowo z powodu pewnych nadużyć.... Ha, ha — śmiał się — oto pozwoliłem sobie na burzące równowagę budżetową wydatki: kupiłem porządny garnitur u porządnego krawca... Ha, ha, a właściwie pieniądze te miały inne przeznaczenie — prawda?

— Jaki ty jesteś niesprawiedliwy, broniła się, tamując łzy, kobieta, jaki ty jesteś teraz niesprawiedliwy! Boże mój, Boże! Co to ma znaczyć, co to ma znaczyć?

Stosunek ich w ostatnich czasach zmienił się ogromnie. Julia wyobrażała sobie, że punktem zwrotnym w ich pożyciu była wizyta pana Radosta. Istotnie od tego dnia Andrzej w zachowaniu się z nią utracił dawną miękkość i rzewność i stawał się coraz bardziej cierpki.

— Ufałam ci i ufam — mówiła Julia z rozpaczą. — Wiem, że co robisz, to robisz jak być powinno i nigdy czynów twoich nie krytykowałam. Dlaczego mnie posądzasz.... Dlaczego....

Płacz nie pozwolił jej dokończyć zdania. Wybiegła z pokoju.

Andrzej zaklął.

— Do szatana, do szatana! To fatalne! Czyż ja mam już koniecznie, nieodwołalnie całą swoją istność, całą swoją duszę zaprzepaścić w tem.... gnieździe, jak ptak bezmózgi. Czyż mam się przykuć na wieki do tajgi obowiązku rodzinnego. Czyż mnie już nie wolno wzbić się wyżej, lotniej poszybować przez wolne przestworza?

— Ach, rozumiem — wołał z emfazą — takiego Walta Whitmana! Czyż można tego najwznioślejszego, najszlachetniejszego z ludzi, to uosobienie poświęcenia, miłosierdzia, dobroci, niezależności przekonań, niezłomności charakteru, — ten ideał człowieczeństwa nowożytnego, potępić za to, że dzieci swoje rozproszył po świecie i nigdy się o ich los nie zatroskał? Czyż można potępić człowieka, który ukształtowawszy do takich zawrotnych wyżyn instynkt społeczny, wyrzekł się, poświęcił, zabił w sobie świadomie instynkt rodzinny.

— Ano, może mu to znowu nie przyszło z wielką trudnością, zauważył trochę drwiąco Nowakowski.

Andrzej spostrzegł ten ton i wystąpił gwałtownie.

— Ach wiem — wołał w jakiemś neurastenicznem podnieceniu, wiem: i wy mnie osądziliście. Tak, powinienem był inny zrobić użytek z pieniędzy. Wiem. Ale to dziecinny sentymentalizm. Jako artysta, jako twórca muszę wejść w świat.... Wchodząc tam, otwieram przed sobą nowe drogi — drogi szerokie, śmiałe.... Co znaczy te trochę grosza z nagrody?... Przyjdą tantjemy? Nasz Teatr Dramatyczny, Lwów, Kraków.... Będę zamożny!

— Bo ja wiem.... To się da widzieć potem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

O przebiegu tej konferencyi donoszą prywatnie:

Po obszernem *exposé* bar. Aehrenthala o politycznem i polityczno-handlowem położeniu na Bałkanie, Rada Ministrów uchwaliła:

1. Traktat handlowy z Serbią w tym jeszcze roku przedłożyć obu parlamentom do załatwienia.

2. W pierwszych dniach stycznia przyszłego roku rozpocząć na nowo rokowania z Rumunią o traktat handlowy. Nadto Rada Ministrów ustaliła koncesye, jakie Rumunii mogą być przyznane w sprawie jej żądań co do ustępstw w kwestyi konwencyi weterynaryjnej.

3. Wyrażono opinię, że pożądanym jest układ handlowo-taryfowy z Bułgaryą i postanowiono rokowania w tej sprawie z Bułgaryą rozpocząć w styczniu roku przyszłego.

Co do bojkotu towarów austryackich w Turcyi, bar. Aehrenthal podał do wiadomości kroki dyplomatyczne, jakie w tej kwestyi poczynił w Turcyi i wyraził nadzieję, że kroki te wkrótce doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Co do położenia politycznego na Bałkanie, wyrażono opinię, że dziś niema obawy o zagrożenie pokoju.

*

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth bawił, jak wiadomo, d. 21 b. m. w Budapeszcie. Odwiedziny te były oczywiście przedewszystkiem aktem kurtoazyi, gdyż br. Bienerth pragnął osobiście zawiadomić członków węgierskiego gabinetu o objęciu Rządu. Przy sposobności jednak omówiono także sprawy aktualne, dla obu połów Monarchii, zwłaszcza, że było to w przededniu Rady Ministrów wspólnych, zwołanej na wczoraj do Wiednia.

Jak prywatnie z Budapesztu donoszą, przygotował br. Bienerth podczas swej wizyty drogę do formalnego wznowienia rokowań co do różnych spraw pozostających w zawieszeniu, między innemi co do nowej ustawy o podatku od spirytusu.

Br. Bienerth wyraził podobno w rozmowie z węgierskimi mężami stanu nadzieję, że w krótkim czasie uda mu się misyę swą spełnić. Temu samemu przekonaniu dał P. Prezydent Ministrów wyraz w rozmowie swej z budapeszteńskim korespondentem *N. W. Tagblattu*. Br. Bienerth miał oświadczyć między innemi, że Najw. Pismo Odręczne jasno wskazało mu drogę, jakiej ma się trzymać. Gdy Izba posłów podejmie na nowo obrady, br. Bienerth wznowi rokowania, a nie brak danych, że tym razem uwieńczy pertraktacye pomyślny skutek.

Rząd węgierski uważa dzisiejszy gabinet br. Bienertha za przejściowy i żywi nadzieję, że Austrya wkrótce mieć będzie Rząd parlamentarny, przyczem sądzą, że kierownictwo w tym nowym gabinecie obejmie znowu dr. Bienerth.

Br. Bienerth złożył wizytę nietylko ministrom, lecz także prezydentowi i wiceprezydentowi Sejmu, dalej różnym dygnitarzom, zarówno cywilnym, jak wojskowym.

Wieczór spędził br. Bienerth w gościnie u dr. Wekerlego, poczem nocnym pociągiem wyjechał z powrotem do Wiednia.

*

Berneński *Hlas* gorąco domaga się przyspieszenia obrad nad ustawami aneksyjnemi, o których mniema, że wejdą w formie wniosku nagłego. „Żaden czynny polityk jakiegokolwiek stronnictwa — pisze ów organ, nie zaprzeczy, iż sprawę tę trzeba ze względu na stosunki zagraniczne, załatwić jak najrychlej.

Byłoby hazardem i niesumiennością zwlekać ze sprawą bośniacką. Niewątpliwie też nagłość zostanie uchwalona, czem zresztą Izba da nietyle votum zaufania Rządowi, ile raczej uzna powagę chwili. A taka uchwała może łatwo stać się punktem wyjścia gabinetu parlamentarnego, gdyż stronnictwa, które co do niej okażą się zgodne, nie będą już mogły tak łatwo spójni owej rozerwać i zapragną może przyjętą na siebie odpowiedzialność przenieść na Rząd złożony z przedstawicieli tych stronnictw“.

W chrześciańsko-socyalnej korespondencyi *Austria* czytamy: „Stronnictwa zebrane d. 14 b. m. rano na konferencyi u br. Bienertha, zgodziły się jednomyślnie na to, że prowizoryum budżetowe i aneksya traktowane być mają jako sprawy nagłe, co zresztą potwierdziły podpisy przywódców różnych stronnictw na odnośnych wnioskach nagłych. Jakoż przewlekanie w tej sprawie mogłoby pociągnąć za sobą wobec położenia zewnętrznego jak najgorsze następstwa. Niemcy liberalni przekonali się w r. 1879, jak ryzykowną jest rzeczą igrać z tego rodzaju niebezpieczeństwem. Zresztą i z tego jeszcze względu należy unikać przewlekania, że Węgrzy niezawodnie wyzyskaliby to na swoją korzyść, a na dalsze pokrzywdzenie stanowiska Austryi we wzajemnym stosunku obu połów Monarchii.

*

Z Pragi donoszą: Z powodu „bummlu“ studentów niemieckich, który wczoraj po przerwie dwutygodniowej odbył się na Przykopach pod Kasynem niemieckiem, ponowiły się rozruchy uliczne w Pradze. Zwolennicy partyi narodowo-socyalistycznej już od wczesnego ranka zebrali się licznie na Przykopach. Przybyły silne oddziały policyi i żandarmeryi i obsadziły chodniki po obu stronach ulicy. Gdy o godzinie 10 minut 15 pojawili się przed Kasynem niemieckiem studenci niemieccy w barwach, aby odbyć spacer bummlowy, wśród licznie zgromadzonych tłumów czeskich zapanowało wielkie wzburzenie. Studentów powitano okrzykami: hańba, a nadto spiewano czeskie pieśni narodowe.

Policya i żandarmerya musiały kilka razy interweniować, aby uchronić studentów niemieckich przed atakami wzburzonego tłumu Czechów, tembardziej, że studenci niemieccy zachowaniem się wprost prowokowali Czechów. Przyszło do drobnych utarczek, podczas których policya aresztowała wielu czeskich demonstrantów. Obecni na Przykopach posłowie czescy interweniowali w sprawie wypuszczenia aresztowanych na wolność. Około 30 osób liczącą grupę studentów tłum Czechów tak otoczył, że studenci, w obawie o swą całość, poczęli głośno wołać o pomoc. Poskoczyła im natychmiast na pomoc policya konna, oraz żandarmerya i uwolniła ich z opresyi, a tłum rozproszyła.

O godzinie pół do 11 przybył na Przykopy dyrektor policyi, Sichrawa i widząc, że sytuacya jest bardzo groźna, polecił opróżnić Przykopy. Niemieccy studenci cofnęli się do Kasyna niemieckiego, a policya w połączeniu z żandarmeryą rozproszyła tłum i obsadziła wszystkie boczne ulice wiodące na Przykopy.

Po południu i wieczorem panował w całem mieście spokój.

# Sprawy krajowe.

*(Wybór krajowej komisyi dla spraw przemysłowych).*

☐ Na zaproszenie Wydziału krajowego zebrali się wczoraj o godz. 12 w południe w sali radnej w gmachu sejmowym powołani przez Wydział krajowy członkowie krajowej komisyi spraw przemysłowych, dla dokonania wyboru drugiej połowy członków tej komisyi. Według statutu Wydział krajowy powołuje do kraj. komisyi przemysłowej 18 członków, a ci członkowie wybierają dalszych 18 członków komisyi.

Zebraniu przewodniczył JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni.

Po przeprowadzonej dyskusyi informacyjnej przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali do kraj. komisyi przemysłowej pp.: dr. Henryk Kolischer, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa i właśc. dóbr ziemskich; Maurycy Dattner, prezes Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie; dr. Józef Milewski, dyrektor Banku krajowego we Lwowie; dr. Tadeusz Rutowski, wiceprezydent miasta Lwowa i poseł na Sejm krajowy; dr. Stanisław Rittel, poseł na Sejm krajowy, burmistrz m. Brodów i sekretarz Izby handl. i przem. w Brodach; dr. Henryk Sizarski, wiceprezydent miasta Krakowa, Narcyz Ulmer, sekretarz Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych; Bolesław Żardecki, poseł na Sejm krajowy i dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie; Wojciech Biechoński, dyrektor Banku związkowego we Lwowie; Edmund Zieleniewski, poseł do Rady państwa i właściel fabryki w Krakowie; Tadeusz Fiedler, profesor Politechniki we Lwowie; Antoni Pawłowski, dyrektor Akademii handlowej we Lwowie; Piotr Kosobucki, przemysłowiec z Krakowa; Witold Ostrowski, państwowy instruktor stowarzyszeń; dr. Ernest Bandrowski, poseł na Sejm krajowy i dyrektor państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie; Teofil Merunowicz, poseł na Sejm krajowy i sekretarz Rady powiatowej we Lwowie; Józef Schirmer, prezes Izby rękodzielnej i przemysłowiec we Lwowie; Józef Olszewski, kierownik biura Ligi przemysłowej we Lwowie.

Po dokonanych wyborach zamknięto posiedzenie komisyi przemysłowej.

# Z parlamentu Rzeszy niemieckiej
## i Sejmu pruskiego.

Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził w sobotę w dalszym ciągu dyskusyę nad reformą podatkową.

P. Spahn (centrum) podnosi, iż gdyby parlament zgodził się na projekty sekretarza stanu Sydowa, to ludność Niemiec płaciłaby rocznie 9 milionów marek podatku.

Przemawiali następnie sekretarz stanu Sydow, minister Rheinbaben i p. Dziembowski.

Ten ostatni zabrawszy głos wskazał, iż błędem jest, że finanse państwa mają być uporządkowane nie trwale, lecz tylko na 5 lat. W latach od r. 1904 do 1909 wydatki wzrastały rocznie o 620 milionów marek, w r. 1913 przeto podwyższenie, idąc w tym samym stosunku, wynosić będzie około miliarda, a więc przy 500 milionach dochodu będzie tylko w połowie pokryte. Niema na świecie kraju tak bogatego, któryby mógł opłacać koszta silnej armii, silnej floty i silnego ubezpieczenia robotników. Jeśli rzeczy pójdą dalej w tym samym toku, to albo będziemy musieli przystąpić do ograniczenia wydatków na armię i flotę, albo państwo czeka ruina ekonomiczna. Mąż stanu prawdziwy musi przewidywać na lat conajmniej 15, 20, a nie na lat 5. Kanclerz nowemu przedłożeniu nadał wielką narodową cechę. Musimy płacić teraz koszta za wielką budowę państwa, ale ludność przeciw płaceniu tych kosztów może podnieść słuszny protest, gdyż budowa ta nie wypadła tak, jak być powinna. Ludność w tej budowie nie czuje się dobrze.

My — powiada mowca — nie mamy zaufania do rządu, który nie uwzględnia słu-

---



# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Lagier otrzymał za swoje powiedzenie kilka złośliwych spojrzeń i natychmiast zaczęto opowiadanie o jakimś lordzie angielskim, starym, zreumatyzmowanym milionerze, któremu niby to miała towarzyszyć w podróży; lecz opowiadająca mieszała z umysłu miejsca i daty, nie cytowała źródeł, słowem było to wszystko bardzo niejasne i podejrzane. A podczas tych plotek, Filip widział przed sobą dokładniej jeszcze niż przedtem, piękną twarz o rozczarowanym wyrazie i smutne oczy, w których iskry się paliły.

Pytano go o zdanie co do przyszłości:

— Czy będzie mogła wyjść za niego? — spytały jednocześnie pani de Vimelle i Bounard Basson, które ścisła przyjaźń łączyła od czasu, gdy pracowity mąż drugiej postarał się o korzystną posadę administratora dla niezdatnego męża pierwszej.

— Za kogo?

— Ależ, za pana Alberta Derize.

— Pani Derize pragnie tylko separacyi — wtrącił ktoś z gości.

— Ach! tak, to tylko taki zwyczaj. Zwyczaj głupi — zauważyła jakaś zbuntowana młoda kobieta. — Trzeba przecież mieć możność rozpoczęcia życia na nowo!

— Kilkakrotnie?

— Tyle razy, ile potrzeba.

Dawny radca stanu, pan Prèmereux, sterczący jak fotel stylowy w salonie pani Passerat, popisał się co prędzej ze swojemi wiadomościami:

— Teraźniejsza separacya zmienia się w rozwód po krótkim przeciągu czasu.

— Ach! widzicie! — ozwały się głosy. — Rzecz jasna, że musiała się przedtem dobrze poinformować.

Urzędnik dopełnił wyjaśnienia:

— Artykuł 298, który w razie rozwodu z powodu zdrady małżeńskiej zabraniał żonie poślubienia swego wspólnika winy, został obecnie skreślony.

— Wiedziała o tem! — zauważyła jedna z pań z głębokiem przekonaniem.

Filip Lagier dodał bez namysłu:

— Z pewnością. Dzisiaj, zanim się zacznie kochać, zasięga się rady prawnika.

Pan Prémereux, na którego trzydzieści czy czterdzieści lat poświęconych służbie w sądzie, ogromnie uspokajająco wpłynęły, pozazdrościł mu tej impertynencyi.

Te panie, nie rozumiejąc ironii, nie przywiązywały wielkiej wagi do tych słów i naturalnym biegiem rzeczy cała uwaga skupiła się na Albercie Derize. W jaki sposób osądzą go tutaj, w obecności jego przyjaciela? Ba! Pan Lagier przemawiał coś po cichu, przed chwilą, do ładnej pani Derize; czyż to samo już zdradą nie było? Przewąchiwano, przeczuwano, z gorącem życzeniem, aby to było prawdą, tajemną skłonność, jaką miał do niej, z ową przenikliwością gospodyń domu, które umieszczając gości przy stole, umieją wzniecać wzajemne sympatye, a nawet głębsze uczucia i w ten sposób nadają urozmaicenie swoim przyjęciom.

Rozpoczęto pochwałami dla żony, zanim poruszono sprawę męża. Podziwiano jej inteligencyę więcej, niż urodę, a rezygnacyę więcej, niż młodość.

— Bo też rzeczywiście — wsunęła pani Vimelle, rozpoczynając atak — z tymi wszystkimi darami i zaletami, które jej przyznajemy, czyż potrzebowała wychodzić za mąż za człowieka tak nizkiego pochodzenia?

— Całkiem słusznie — potwierdziła pani Bonnard-Basson, pochodząca w prostej linii od ludzi, którzy się dorobili majątku na handlowaniu dobrami ziemskiemi.

Przyznano jednak winnemu niektóre łagodzące okoliczności:

— Był powszechnie znany, dekorowany, prawie sławny.

Lecz jakaś stara dama zawyrokowała:

— Literat powinien należeć do Akademii.

Mogli przynajmniej wziąć pod uwagę jego młode lata, ale był to przedmiot nadto zużyty.

— Niema nic przykrzejszego — rzekła znowu uszczypliwa pani Vimelle — jak różnica pochodzenia. Wykolejony, awanturnica, musieli spotkać się z sobą, przyciągnąć wzajemnie.

Chcąc poprzeć swoją serdeczną przyjaciółkę panią Bonnard-Basson, płaszcząca się z natury i starająca się pochlebić jej przy każdej sposobności, korzystając z arystokratycznego brzmienia swojego podwójnego nazwiska, wyrzekła;

— Niech sobie co chcą mówią, ale tylko stare rodziny umieją uniknąć skandalu.

Nie zapominała, że ród Sezerych grał wybitną rolę w historyi prowincyi, a mianowicie w wojnach religijnych, w których brał udział z konetablem Lesdiguières. Logika jednak nie jest wymagana w światowych rozmowach.

Filip Lagier z trudnością znosił te napady. Milczeć, znaczyło potakiwać, ale jakże miał odpowiadać wszystkim naraz? Głównym argumentem tych pań, pojmował to dobrze, było pochodzenie Alberta Derize, a ten argument wydał mu się śmieszny, dziwaczny, ponieważ znał całe życie ładu, pracy, godności i wysokiej moralności, które się czuło w około siebie, przekroczywszy próg domu pani Derize, matki Alberta, jeżeli się nie było w stanie ocenić dystynkcyi jej umysłu i charakteru.

— Czy państwo czytali drugi tom „Historyi wieśniaka“? — spytał, chcąc ściągnąć na siebie uwagę. — Możnaby zastosować do autora orzeczenie pani de Staël o naszym współziomku Mounier, którego znajdowała namiętnie rozsądnym.

— Namiętnie — powtórzyła dwuznacznie jedna z tych pań.

— Jest to barwne i treściwe. Powodzenie miał ogromne. Dzieło tłumaczą na różne języki, tak samo jak jego „Historyę robotnika“.

Pani Passerat wtrąciła:

— Jego talent nie wchodzi w rachubę.

— Księżna Béard, która jest bardzo uczona, zaczytuje się w tych dziełach. Derizowie mieli w niej przyjaciółkę i zawsze gotowe nakrycie u stołu.

„Umie bronić“ — pomyślał radca Prémereux.

— Księstwo Béard należą do najlepszych rodzin we Francyi i najstarszych. Ale po czem się dzisiaj poznaje stare rody? Nie szukajcie u nich koniecznie tytułów. Poznaje się ich po tradycyi honoru i wspaniałomyślności. I to właśnie spotyka się, nienaruszone, w rodzinie Derize.

Wszystkie chórem zakrzyczały śmiałka:

— Jesteś pan przyjacielem pana Derize.

— Jego adwokatem.

— Bronisz go pan.

— To pana rzemiosło!

Pani Vimelle, z noskiem cienkim jak ostrze brzytwy, rzuciła tę strzałę ostatnią.

— Do usług pani — odrzekł Filip. — Kto nie potrzebuje obrony?

Skorzystał z chwili, w której wniesiono tacę z chłodnikami i wszyscy się tem zajęli, aby się pożegnać. Pan Prémereux przyłączył się do niego na schodach.

— Obawiam się, że zrobiłeś pan sobie pełno nieprzyjaciółek — rzekł przezorny radca.

Adwokat, którego walka bawiła, uśmiechnął się:

— Ze strony kobiet, to w każdym razie lepiej niż obojętność.

Chcąc przeciągnąć rozmowę, dodał:

— Towarzyszę panu aż do placu Grenelle.

I natychmiast zaczął:

— Co znaczy ten pospiech w odsądzaniu? Wywyższają jedną, pogrzebają drugiego, nie znając jeszcze o co właściwie idzie.

— Powodem tego wizyta pani Derize — wyjaśnił pan Prémereux. — Więcej nie potrzeba, aby opinię zoryentować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sznych żądań o reformę wyborczą, który zaostrza sam różnice narodowe i społeczne, który postępuje według zasady, *l'état c'est moi!*, który nie daje dostatecznej ochrony wolności słowa, część obywateli pozbawia prawa wypowiedzenia swych opinij na zgromadzeniach, który wreszcie przeprowadza ustawy, zakazujące obywatelom państwa budowania domów na ich własnych gruntach. (Potakiwania na lewicy). Z tych powodów głosować będziemy przeciw przedłożeniu, ale ponieważ nie uprawiamy nigdy nieużytecznej opozycyi, przeto, jak parlament przedłożenie to przekaże komisyi i my chętnie weźmiemy udział w obradach komisyjnych.

Poczem obrady przerwano.

*

W Sejmie pruskim w dalszym ciągu dyskusyi nad interpelacyą w sprawie katastrofy w Hamm, oświadczył w sobotę minister handlu Delbrück w odpowiedzi na interpelacyę dep. Leinerta, iż nie może dać rękojmi, że ci robotnicy, którzy jako świadkowie chcą stwierdzić, iż zarząd kopalni w Hamm zaniedbał swych obowiązków i tem przyczynił się do katastrofy, nie będą umieszczeni na czarnej liście, natomiast gotów jest oświadczyć, że ci robotnicy, w razie wydalenia ich z kopalni, będą przyjęci do kopalń państwowych.

Dep. Leinert oświadczył, że gotów jest wymienić nazwiska tych robotników, jeśli otrzyma zapewnienie, że płaca przyznana im w kopalniach państwowych nie będzie niższa od tej, jaką pobierają obecnie.

P. Korfanty wyraził ubolewanie, że niema zgody wśród stronnictw nawet wobec tak strasznej katastrofy.

Na tem obrady przerwano.

## Na Bałkanach.

### Położenie w Serbii.

*Local Anzeiger* dowiaduje się z poważnej strony z Petersburga, że ani Pasicz, ani królewicz Jerzy, tak podczas audyencyi u cara, jak i w rozmowach z ministrem spraw zagraniznych Izwolskim, nie otrzymali żadnego innego przyrzeczenia, jak tylko moralnego poparcia przez Rossyę. Na czem ma polegać to moralne poparcie, niewiadomo. Wypowiedziano życzenie, aby Serbia nie prowokowała Austro-Węgier, lecz czekała spokojnie wyniku konferencyi mocarstw, do której Rossya przywiązuje wielkie nadzieje.

Wedle informacyi tego samego pisma, rząd serbski za pośrednictwem posłów, akredytowanych w Belgradzie, zwrócił uwagę mocarstw na gromadzenie wojsk austro-węgierskich na granicy serbskiej i założył przeciw temu protest. Rząd serbski zastosował się do życzenia mocarstw i wycofał swoje wojska od granic austro-węgierskich, a mimo to Austro-Węgry gromadzą ciągle nowe wojska na granicy. Wobec tego Serbia musi zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność na wypadek, gdyby doszło do konfliktu — kończy rzekomo ów osobliwy memoryał.

Z urzędowej strony serbskiej zaprzeczają pogłoskom, a nastąpić mającej dymisyi ministra spraw zagranicznych Milovanovica, oraz o zaprowadzeniu w Belgradzie cenzury na dzienniki. Milanović powróci w najbliższym tygodniu z Rzymu do Belgradu.

Skutkiem wojennego nastroju padają ciągle zgoła niewinni ofiarą różnych przykrości.

Przed kilku n. p. dniami dwaj węgierscy inżynierowie przedsiębrali roboty około zdjęć pomiarowych na Dunaju, gdy nagle rozległa się salwa, dana przez oddział wojska serbskiego, znajdujący się z drugiej strony rzeki. Inżynierowie, nie ochłonęli jeszcze z przerażenia, gdy rozległa się druga salwa i kula, przeleciawszy koło ucha inżyniera Derenyego, przebiła mu kapelusz. Inżynierowie zdali sprawę o zajściu ministerstwu rolnictwa, które poleciło natychmiast wstrzymać roboty regulacyjne na Dunaju.

W belgradzkiej *Politice* czytamy: Gdy żona bawiącego tu prezesa komitetu bałkańskiego w Londynie, Buxtona, fotografowała grupę chłopów serbskich na rynku, żandarmerya aresztowała ją, odprowadziła do więzienia i dopiero po godzinie wypuściła na wolność. Pismo to dodaje dalej, iż Buxton wypadkiem tym uczuł się tak dotknięty, że jeszcze tego samego dnia wyjechał z Belgradu do Sofii. *Politika* wzywa policyę serbską, aby uważała, by podobne przykre wypadki nie powtórzyły się więcej.

### Stan rzeczy w Turcyi.

Do czeskiego dziennika *Venkov* donosi specyalny korespondent tego pisma w Belgradzie o rozmowie swojej z dyplomatą serbskim Nasiczem, który wrócił tam z Konstantynopola. Nasicz opowiada, że Turcya póty nie uzna Bułgaryi królestwem, póki Bułgarya nie zawrze sojuszu z Turcyą.

Nasicz informuje dalej, że po otwarciu parlamentu tureckiego, Młodoturcy wniosą interpelacyę w sprawie Bośnii i Hercegowiny, poczem 30 członków parlamentu i 20 wyższych oficerów tureckich uda się do Belgradu, celem nawiązania bliższych stosunków politycznych.

Dzienniki greckie w Konstantynopolu atakują komitet młodoturecki z powodu nadużyć, jakich się miał dopuszczać podczas wyborów. Z tego samego powodu wybuchły wczoraj groźne rozruchy przeciw Młodoturkom w Galacie i Perze. Na dziś zapowiadają powtórzenie się tych demonstracyj. Rząd poczynił daleko idące środki ostrożności.

Greccy demonstranci przybyli przed Portę właśnie w chwili, kiedy odbywała się rada ministrów; rada poleciła ministrowi rolnictwa Maurokordato, który jest Grekiem, ażeby wysłuchał życzeń demonstrantów, których przyjął następnie wielki wezyr.

Deputacya demonstrantów otrzymała odpowiedź, że jeśli Grecy chcą protestować przeciw wyborom w dzielnicy Pera, to będą mogli to uczynić w parlamencie. Tłum przyjął odpowiedź hałaśliwą demonstracyą i odpowiedział ze swej strony wybiciem szyb w powozie ministra Maurokordata. Znieważono też biskupa greckiego. Kiedy dowiedziano się o zbliżaniu się wojska, tłum wśród okrzyków udał się do Pery i tam rozszedł się. Patrole przeciągały ulicami Pery. Minister spraw wewnętrznych udał się do Pery, aby nadzorować osobiście wybory.

Onegdaj odbyło się w Konstantynopolu dwunaste z rzędu posiedzenie tureckich i bułgarskich delegatów, na którem omówiono ogólne kwestye kolei Oryentalnych a następnie sprawę domen. Na następnem posiedzeniu spisany będzie protokół żądań Porty i koncesyj Bułgaryi co do każdego punktu. Delegaci Porty są usposobieni bardzo optymistycznie i *entente* bułgarsko-turecką uważają za prawdopodobną.

Z Konstantynopola telegrafują do *Local Anzeigera*, że w Prizrendzie i okolicy wybuchła rewolucya w obronie starego systemu rządowego. Podobno przeszło 2000 żołnierzy ciągnie do Ueskuebu, aby tam zjednać sobie zwolenników dla tej kontrrewolucyi. Zrewoltowani oburzeni są głównie na tolerancyę nowego rządu wobec chrześcian. Słychać, że z Ueskuebu wysłano silny oddział wojskowy przeciw zrewoltowanym.

---

Wiedeń. W Ministerstwie handlu odbyła się w ostatnich dniach kilkakrotna konferencya w sprawie bojkotu towarów austryackich. Z inicyatywy Kierownika Ministerstwa handlu, szefa sekcyi Mattaja, zorganizowano nieustającą służbę informacyjną, która ma otrzymywać dokładne informacye o każdoczesnym stanie bojkotu.

Rzym. Król grecki odjechał wczoraj przed południem do Neapolu.

Konstantynopol. Dziennik *Tanin* występuje przeciw projektowanej konfederacyi bałkańskiej, gdyż wyraża powątpiewanie, czy państwa bałkańskie zechcą poddać się moralnej hegemonii Turcyi.

Konstantynopol. Dziś w meczecie św. Zofii odbędzie się mityng, mający na celu zbieranie składek na ciepłe ubrania dla żołnierzy.

Belgrad. *Novi Journal* donosi, że z powodu obecnych stosunków politycznych dochód z monopolu tytoniowego w miesiącu październiku b. r. przyniósł o pół miliona mniej, niż w tym samym miesiącu w roku zeszłym.

## KRONIKA.

*Lwów, 23 listopada.*

— **Kalendarz.**

Wtorek (24 listopada):

Emilii i Jana. — Dorosława. — Myny m.

Wschód słońca o godzinie 6·51 rano, zachód słońca o godzinie 3·32 po południu.

---

— **Do JE. dra Korytowskiego** wysłało prezydyum lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej następujące pismo: Ekscelencyo! Wiadomość o ustąpieniu W. Ekscelencyi z urzędu Ministra skarbu, wywołała w kołach, które Izba handlowa i przemysłowa reprezentuje, niewymowny żal. Troskliwa opieka, jaką W. Ekscelencya raczył otaczać sprawy naszego kraju, świadoma celu skuteczna a ostrożna polityka skarbowa i gospodarcza, która przyświecała W. Ekscelencyi przez cały czas urzędowania, zyskały wdzięczność i uznanie szerokich kół interesowanych, oraz zapewniły W. Ekscelencyi stanowisko pierwszorzędne w całym szeregu kanclerzy skarbu Monarchii. Izba handlowa i przemysłowa dając wyraz żalowi, który odczuwa z powodu ustąpienia W. Ekscelencyi, poczytuje za obowiązek wyrazić przy tej sposobności głębokie podziękowanie i uznanie za wybitne orędownictwo, jakiego W. Ekscelencya użyczał zawsze sprawom i interesom gospodarczym naszego kraju. Izba wyraża nadzieję i w tej myśli zwraca się z prośbą do W. Ekscelencyi, aby raczył i nadal na tych licznych polach, które obecnie stoją otworem działalności W. Ekscelencyi, niestrudzoną swą pracę, bogate doświadczenie i wybitne zdolności oddać na usługi interesów ogólnych kraju, jego gospodarstwa i dobrobytu ekonomicznego.

— **Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów** Jan Lubicz Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Zastępstwo objął Wiceprezydent, Ludwik Pikor.

— **Prezydent miasta** p. Ciuchciński powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Odwołanie audyencyj sądowych.** Prezydyum wyższego sądu krajowego wezwało wszystkie sądy, ażeby zarządziły odwołanie audyencyj sądowych, wyznaczonych na dzień 2 grudnia b. r., jako dzień Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana, względnie, ażeby na dzień ten żadnych audyencyj nie wyznaczały.

— **W sprawie Jubileuszowej iluminacyi kartkowej** zsolidaryzował się kraj cały z akcyą Komitetu lwowskiego.

Na sobotniem wieczornem posiedzeniu Komitetu przyjęto zamówienia nadesłane przez Komitety i gminy z miast i gmin: Stryja, Szczerca, Buska, Stanisławowa, Bolechowa, Sanoka, Frysztaku, Skałatu, Zamarstynowa, Jarosławia, Doliny, Bóbrki, Liska, Tarnopola, Jasła, Knihinina, Żywca, Brzeżan, Gródka Jagiellońskiego, Starego Sambora, Żydaczowa, Skolege, Trembowli, Kamionki Strumiłowej; Rady powiatowej w Mielcu; Komitetu iluminacyjnego w Starym Sączu; Złoczowa, Jaworowa, Śniatyna, Kolbuszowy, Założiec, Brodów, Dobromila, Rozwadowa i Kołomyi. — Nadto zamówiło już kartki kilka instytucyj miejscowych, jak Ossolineum, gimnazyum Franciszka Józefa, Instytut stauropigiański, starostwa Lwów i Zborów. Ogółem nadeszło już zamówień na 137 tysięcy kartek.

Przy tej sposobności przypomina Komitet, że kartki po cenie 30 koron za tysiąc wysyła tylko na żądanie Komitetów, gmin, odbiorcom prywatnym zaś chociażby nawet w większej liczbie brali, tylko po cenie 10 h. za kartkę.

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem „Komitet Jubileuszowej iluminacyi kartkowej, Lwów, Chorążczyzna 27".

Wobec reasumcyi uchwały Rady miejskiej w Przemyślu i powzięcia uchwały przez Radę miasta Lwowa, która w tych dniach ma wydać odezwę do ludności, wzywającą do iluminowania miasta za pomocą kartek, należy się spodziewać, iż i miasto Kraków, ta druga stolica kraju, nie zechce usunąć się od solidarnej akcyi całego kraju, a świetnym przykładem pod tym względem jest kilka miast prowincyonalnych, które oświadczyły, iż cały uzyskany dochód ze sprzedaży kartek, przeznaczają na cele Komitetu lwowskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 23 b. m.: prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: Bóstwa w sztuce greckiej (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ulica Długosza 8. Początek o godzinie 7.

We wtorek, dn. 24 b. m. M. Olszewski: Malarstwo francuskie XIX. w. Cz. I. (z obraz. świetl.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład p. dr. Kazimierza Petyniaka-Saneckiego prof. Akademii handlowej p. t.: „Gospodarstwo naturalne i początki pieniądza" odbędzie się dnia 24 listopada o godzinie pół do 9 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej. Wstęp 10 hal.

— **Ważne pouczenie.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 21 października 1908 l. 35.965 (Dziennik praw Państwa nr. 225 z r. 1908), podaje się do powszechnej wiadomości, że nie wolno adresatom zdzierać, lub wycinać znaczków frankatury z adresów przesyłkowych i przekazów pieniężnych.

Jeżeli adresat zdarł, lub wyciął znaczki frankatury z adresu przesyłkowego, lub z przekazu pieniężnego i wzbrania się zwrócić je, lub zapłacić ich nominalną wartość, nie wyda mu się dotyczącej przesyłki, lecz postąpi się z nią tak, jak z przesyłką niedoręczalną.

— **Konkurs na stypendyum.** Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 360 k. rocznie z fundacyi im. Karola Belina Brzozowskiego od I. półrocza roku szkolnego 1908/9, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 25 grudnia b. r.

Stypendyum to przeznaczone jest dla najuboższych uczniów Szkoły politechnicznej we Lwowie pochodzenia i nazwiska polskiego, odznaczających się w naukach i obyczajach.

Prawo nadania tego stypendyum przysługuje Radzie szkolnej krajowej; a gdyby władza ta z tego prawa do dni 30 od wręczenia jej podań o stypendya użytku nie zrobiła, przechodzi to prawo na Namiestnictwo.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa, mają być wniesione za pośrednictwem Rektoratu Szkoły politechnicznej we Lwowie w terminie konkursowym do Namiestnictwa, które przeszle je Radzie szkolnej krajowej.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich** odbyło przed kilku dniami posiedzenie wydziału przy pełnym komplecie członków. Do tej pory nieobecność członków wydziału, bawiących zagranicą, uniemożliwiała powzięcie ważnych uchwał. Między innemi uchwałami najważniejszą jest może: wynajęcie stałego lokalu. Lokal otwarty będzie 1 stycznia 1909. Postanowiono prócz innych komisyj utworzyć artystyczną, mającą na celu urządzanie zabaw i produkcyj artystycznych. W skład tej komisyi wejdą uproszeni: literaci, muzycy, malarze, aktorzy i osoby, znane ze swej pomysłowości i dobrej woli, wraz z całym wydziałem Towarzystwa. Ponieważ komisya Norwidowska obchód Norwida skierowała w mury teatru miejskiego, a dyrektor Heller nie uchylając się i rozumiejąc doniosłość uczczenia poety-samotnika, prosi o zwłokę, zanim więc nastąpi piękna chwila, gdy „Cezar i Kleopatra" przemówią językiem wiecznego piękna ze sceny, Towarzystwo urządzi przed świętami Bożego Narodzenia wielkie artystyczne widowisko; odrywając od życia, wprowadzi czarem poezyi w świat bajek, każąc zapomnieć o tem, co życie plecie, wskazując świat złudy i poezyi. Szczegóły doniesiemy w dniach najbliższych, jak również podamy listę osób, wchodzących w skład tak komisyi artystycznej, jak i komitetu pań, które świadome celów wysoce humanitarnych, jak zwykle, tak i tym razem, podadzą dłoń pomocną.

— **Rozwiązanie Rady powiatowej w Drohobyczu.** P. Namiestnik rozwiązał Radę powiatową w Drohobyczu, ponieważ na ostatniem posiedzeniu 20 członków Rady złożyło swoje mandaty.

Tymczasowe kierownictwo spraw powiatu objął na zaproszenie władz Franciszek hr. Zamoyski, poseł na Sejm krajowy.

Do Rady przybocznej powołani zostali: Jan hr. Tarnowski, właściciel dóbr w Wróblowicach, Maksymilian Pallas, radca leśnictwa w Drohobyczu, Wit Sulimirski z Drohobycza, dr. Leon Spitzman z Drohobycza, Stanisław Żukowski z Drohobycza, Rajmund Jarosz z Drohobycza, Jakób Feuerstein z Drohobycza, ks. Tadeusz Skorodyński, gr. kat. proboszcz w Truskawcu, Jurko Prystaj z Rabczyc i Jan Rafałąt z Medenic.

△ **Jubileusz Izby rękodzielniczej.** Lwowska Izba rękodzielnicza, która w ostatnich czasach przekształciła się w Związek Stowarzyszeń przemysłowych, obchodziła wczoraj uroczyście jubileusz swej 40-letniej pracy. Rano odbyła się solenna Msza św. w kościele katedralnym, którą odprawił ks. kanonik Swisterski. W nabożeństwie wzięli udział delegaci Stowarzyszeń rękodzielniczych i cechów miejscowych i prowincyonalnych ze sztandarami, reprezentanci władz i t. p.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie i wiec rękodzielniczy w sali ratuszowej. Zebranych powitał prezydent p. Ciuchciński, jako gospodarz miasta, życząc obradom pomyślnego wyniku. Następnie prezes komitetu jubileuszowego p. Józef Schirmer zagaił zebranie; wybrano prezydyum wiecu, poczem kolejno przemawiali reprezentanci kraju, Rządu i kilku instytucyj.

Najpierw przemówił JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, zaznaczając, że organizacya rękodzielników niezbędna jest do podniesienia ekonomicznego kraju, a zarazem życząc, aby Izba rękodzielnicza, która wydała tylu dzielnych mężów, była nadal chlubą kraju i Ojczyzny.

Prezes Koła polskiego, dr. Stanisław Głąbiński zapewniał, że Koło polskie będzie nadal gorliwie popierać i bronić interesów rękodzielników i przemysłowców i starać się o rozmaite ulgi dla tego stanu.

Radca Dworu p. Szeligowski przemówił w imieniu P. Namiestnika JE. dr. Bobrzyńskiego, który osobiście przybyć nie mógł i w imieniu Ministerstwa handlu.

Radca sekcyjny p. Waygart złożył życzenia w imieniu P. Kierownika Ministerstwa robót publicznych, a inżynier Till z Wiednia, w imieniu szefa sekcyi p. Exnera.

W dalszym ciągu przemawiali: dr. Rucker, imieniem lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, dyr. Ulmer, imieniem „Ligi pomocy przemysłowej", p. Aleksander Lewicki, imieniem Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, p. Karol Sklepiński imieniem Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i dr. Schöneth, instruktor przemysłowy.

Po wręczeniu dyplomów członków honorowych najstarszym członkom Izby, pp. Stanisławowi Niemczynowskiemu, Aleksandrowi Getritzowi i Bolesławowi Mikulińskiemu, przystąpiono do obrad wiecu.

Z referatu p. Mikulińskiego uchwalono założyć dom dla pomieszczenia lwowskich stowarzyszeń przemysłowych i bursy dla młodzieży rękodzielniczej, a prezydyum wiecu polecono zająć się wyjednaniem u Sejmu subwencyi na ten cel, a u gminy m. Lwowa odpowiedniego gruntu, tudzież zrealizowanie powyższej uchwały. Delegatów z prowincyi wezwano, by starali się o zakładanie w swoich siedzibach burs dla młodzieży rękodzielniczej.

Następnie na propozycyę referenta p. Ferdynanda Ohlyego postanowiono założyć krajowy Związek istniejących dotąd stowarzyszeń

przemysłowych z siedzibą we Lwowie. Do zarządu tego Związku powołani też będą członkowie stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie i Związków powiatowych. Uchwalono też dodatkową rezolucyę p. Zygmunta Korosteńskiego, redaktora *Dźwigni*, zwracającą się do Wydziału krajowego i Sejmu z prośbą o finansowe poparcie Związku stowarzyszeń przemysłowych w pierwszych jego początkach.

Na tem przerwano obrady do popołudnia. Na wstępie popołudniowego posiedzenia odczytano liczne telegramy z życzeniami, uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Ojca św. i Najjaśniejszego Pana z okazyi Ich Jubileuszu, poczem p. Stanisław Getritz przedstawił obszernie sprawę ubezpieczenia samoistnych rękodzielników na starość. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos, między innymi, posłowie dr. Głąbiński i dr. Tomaszewski, wybrano osobną komisyę, która wypracuje odpowiedni memoryał do Rządu w sprawie uwzględnienia życzeń samoistnych rękodzielników w ustawie o ubezpieczeniu.

Sprawę upaństwowienia Kas chorych i Zakładów ubezpieczenia od wypadków, będącą na porządku dziennym, przekazano osobnemu wiecowi, który zwołać ma krakowska Izba rękodzielnicza.

W końcu na wniosek p. Ohlyego uchwalono następującą rezolucyę: „Wiec uznaje potrzebę rozszerzenia reformy wyborczej do Sejmu na wszystkie warstwy społeczeństwa w ten sposób, aby stan rękodzielniczy i przemysłowy miał odpowiednią liczbę reprezentantów w Sejmie“.

Zebraniem towarzyskiem w salach Strzelnicy miejskiej zakończono wczorajszą uroczystość.

△ **Wiec urzędników bankowych i kas oszczędności** odbył się wczoraj po południu we Lwowie, w sali kasyna urzędniczego, z inicyatywy lwowskiego koła państwowego związku urzędników bankowych i kas oszczędności. Przewodniczyli pp. Ulmer i Hauswald. Przedmiotem trzygodzinnych obrad była sprawa ubezpieczenia pensyjnego urzędników w służbie prywatnej.

Referat o ogólnem położeniu urzędników bankowych wygłosił przybyły umyślnie z Wiednia p. Stein, sekretarz centralnego związku. Prezes lwowskiej organizacyi p. Szancer poddał krytyce ustawę pensyjną, a p. Róg wykazywał sprzeczne z interesami urzędników punkty ustawy.

Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: „Instytucye, nie posiadające własnych funduszów emerytalnych, oraz praw zawierania umów zastępczych, ze względów ekonomicznych, społecznych i narodowych, ubezpieczą swych funkcyonaryuszów w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, a zważywszy, że ustawa z 16 grudnia 1906 r. nakładając na ubezpieczonych znaczne ciężary, nie odpowiada najskromniejszym nawet potrzebom życiowym ubezpieczających się funkcyonaryuszów w ramach norm ustawowych, dokonują tych ubezpieczeń według norm A. lub P. drugiego działu kasy emerytalnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych i to przed d. 1 stycznia 1909, aby odpowiadały one obowiązkom § 1 ustawy o ubezpieczeniu.

„Z uwagi, że ustawa z 16 grudnia 1906 o ubezpieczeniu, zawiera wiele braków i w wielu punktach zasadniczych jest dla urzędników prywatnych niekorzystna, uchwalają zebrani przyłączyć się za pośrednictwem lwowskiego koła do memoryału, jaki zarząd główny państwowego związku wniósł do subkomitetu socyalno-politycznego, domagając się wydania odpowiedniej noweli do tej ustawy“.

— **Zasiłki dla stowarzyszeń ku krzewieniu nauk i oświaty, oraz na wydawnictwa.** Z budżetu na r. 1908 przyznał Sejm krajowy następujące zasiłki: zarządowi powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie 1.000 k., zarządowi powszechnych wykładów uniwersyteckich w Krakowie 1.000 k., Towarzystwu „Oświaty ludowej“ we Lwowie, do rozporządzalności Wydziału krajowego 3.500 k., Towarzystwu „Oświaty ludowej“ w Krakowie 3.500 k., Towarzystwu „Oświaty ludowej“ w Tarnowie 200 k., polskiemu stowarzyszeniu „Strzecha“ w Wiedniu 200 k., polskiemu stowarzyszeniu „Przytulisko“ w Wiedniu 200 k., polskiemu stowarzyszeniu chrześciańskich robotników „Ojczyzna“ w Wiedniu 200 k., Bibliotece polskiej w Wiedniu 400 k., Towarzystwu „Związek rodzicielski“ we Lwowie 500 k., dla fundacyi „Macierz polska“ na wydawnictwa dzieł i peryodycznych pism ludowych 10.000 k., Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie, na wydawnictwa 2.300 k., Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie 1.000 k., na wydawnictwo czasopisma *Muzeum* 2.000 k., na wydawnictwo czasopisma *Kosmos* 1.000 k., na wydawnictwo dziełek ludowych 2.000 k., Towarzystwu historycznemu we Lwowie na wydawnictwa 1.400 k., Towarzystwu im. Adama Mickiewicza na wydawnictwo jego dzieł do rozporządzalności Wydziału krajowego 800 k., Towarzystwu ludoznawczemu na wydawnictwo czasopisma *Lud* 500 k., Towarzystwu miłośników historyi i zabytków Krakowa na wydawnictwo 800 k., Towarzystwu miłośników przeszłości Lwowa 500 k., redakcyi *Dwutygodnika katechetycznego i duszpasterskiego* w Tarnowie 300 k., redakcyi pisma dla dzieci *Mały Światek* we Lwowie 200 k., Towarzystwu ruskich kobiet „Żyźń“ we Lwowie na wydawnictwa 100 k., na wydawnictwo: polskich podręczników dla szkół średnich 2.000 k., ruskich książek szkolnych 8.000 k., na wydawnictwo dwutygodnika *Rodzina i Szkoła* z dodatkiem naukowym *Wiedza i praca* we Lwowie 300 k., polskiemu „Muzeum szkolnemu“ we Lwowie 1.000 k., ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu na wydawnictwa 2.300 kor., Towarzystwu „Proświta“, na wydawnictwo dzieł ludowych, do rozporządzenia Wydziału krajowego 8.000 k., Towarzystwu im. Szewczenki na wydawnictwa 14.000 k., Towarzystwu im. Michała Kaczkowskiego na wydawnictwo dzieł ludowych 8.000 k., bezpłatnej „Uczelni“ w zarządzie Koła Towarzystwa szkoły ludowej im. B. Goldmana we Lwowie 600 k., Kołu Szkoły ludowej imienia B. Goldmana do rozporządzenia Wydziału krajow. 2.000 k., Towarzystwu dla popierania nauki polskiej we Lwowie 1.500 k., ks. Dżułyńskiemu gr. kat. proboszczowi w Łapszynie, na wydawnictwa ruskie: *Posłannyk* i *Książeczki misyjne*, do rozporządzal. Wydziału krajowego 800 k., OO. Bazylianom na wydawnictwa pism religijno-moralnej treści do rozporządzalności Wydziału krajowego 400 k., krakowskiemu Towarzystwu technicznemu na wydawnictwo czasopisma *Architekt* 400 k., Towarzystwu politechnicznemu na wydawnictwo czasopisma technicznego 1.000 k., Towarzystwu numizmatycznemu w Krakowie na wydawnictwo *Wiadomości numizmatyczno-archeologicznych* 400 k., na wydawnictwo *Biblioteki politechnicznej* 1.000 k., Czytelni polskiej w Białej na budowę domu 500 k.

— **Światło w szkole Maryi Magdaleny.** Zarząd szkoły im. św. Maryi Magdaleny przedstawił Radzie szkolnej okręgowej, że jej liczne t. zw. „wędrujące“ klasy, w których z powodu braku pomieszczenia dla wielu dzieci w porze przedpołudniowej, nauka musi odbywać się także po południu, nie mają na porę zimową należytego oświetlenia sal; Rada szkolna poparła to przedstawienie u gminy, wyrażając życzenie wprowadzenia w budynku szkoły tej oświetlenia elektrycznego. Magistrat, rozważając tę sprawę, ze względu na koszta, oświadczył się za instalacyą światła gazowego, zwłaszcza, że ono dla młodego wzroku jest mniej szkodliwe, aniżeli elektryczne,

— **Z polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 24 listopada b. r. o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: prof. dr. J. Nusbaum: Stulecie Lamarcka. Dyskusya nad wykładem p. dr. M. Limanowskiego p. t.: O współczesnych metodach tektoniki. Luźne komunikacye.

— **Liga obyczajności społecznej.** Wczoraj przed południem odbyło się walne zgromadzenie Ligi w małej sali ratuszowej, pod przewodnictwem dr. Wł. Godlewskiego. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Ligi, przystąpiono do sprawozdania. Dotychczas Liga liczy 160 członków czynnych i wspierających. Wydział Ligi urządzał rozmaite ankiety i brał żywy udział w ruchu antialkoholicznym i popierał sprawę zamykania szynków w niedziele i święta. Jedną z nowych myśli wydziału jest opieka nad bezdomnemi małoletniemi robotnicami i budowa dla nich ewentualnego schroniska. Drugim punktem porządku dziennego był wybór nowego prezesa Ligi. W miejsce dr. Dylewskiego wszedł dyr. Bolesław Lewicki. W końcu uchwalono wniosek delegata Tow. „Etos“ p. Bryły, aby Towarzystwa przystępujące do Ligi obyczajności społecznej uwolnić od nadzwyczajnych datków.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 28 b. m., przedstawienie amatorskie: „Dożywocie“, komedya w 3 aktach hr. Aleksandra Fredry.

Bilety od godziny 5 we wtorek, 24 b. m. W niedzielę, 29 b. m. o godzinie 7 będzie to przedstawienie powtórzone na rzecz Towarzystwa uczestników powstania.

— **W English Circle** (Chorążczyzna 6 I. p.), odbędzie się we wtorek, 24 listopada b. r., o godzinie 8 wieczorem zebranie towarzyskie (Social Meeting) członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 20 i 21 b. m. zgłoszono siedm nowych przypadków płonicy, t. j. z ulicy Michała Rahozy (II.), z ul. Stryjskiej (III.), Sykstuskiej i Leona Sapiehy (V.), oraz z Sobieskiego i Dominikańskiej (VII. okr. san.), nadto jeden z Kozielnik. Wyzdrowiało dnia 20 8, 21 zaś 9, razem 17 osób. Zmarł chłopak $2\frac{1}{2}$ letni, leczony w domu (ul. św. Jana).

Przy sposobności badania źródła zakażenia w jednym przypadku, wykryto niespodzianie, że troje dzieci piekarza szpitala powszechnego przebywa szkarlatynę. Zarząd szpitala zajął się wszelkiemi potrzebnemi zarządzeniami izolacyjnemi i dezynfekcyjnemi.

W piątek miano odwieźć jedno chore dziecko do szpitala epidemicznego na ul. Janowskiej. Jednak wysłaną karetkę epidemiczną ojciec chorego dziecka odesłał, żądając przysłania jej ponownie później. Gdy karetka przybyła po raz wtóry, nie było już ani ojca, ani dziecka — wyjechali do Tarnopola. Fizykat doniósł o tem telegraficznie starostwu tarnopolskiemu. Dorożkę, którą jechali na dworzec, udało się w sobotę wyszukać; poddano ją ścisłej dezynfekcyi.

Mnożą się wypadki, iż rodzice, zwłaszcza ze sfer przemysłowych, mający chore na płonicę dzieci, widząc niebezpieczeństwo dla swoich przedsiębiorstw, nawet nie czekają zarządzeń magistratu, lecz sami się izolują od reszty rodziny, sprowadzając się do krewnych lub do hotelu, ażeby mogli bez przeszkody wykonywać swą zarobkowość, a na żądanie magistratu składają deklaracyę, w której obowiązują się póty nie stykać się z rodziną, póki choroba się nie ukończy. Deklaracye takie zwykle bywają ściśle dotrzymywane; zdarzyło się wprawdzie, że w w dalekich od centrum ulicach miasta próbowano wbrew deklaracyi przybywać do chorych dzieci i znów wracać do sklepu, to jednak kontrola urzędowa wypadki takie wykrywała, a skutek był ten, że sklep lub pracownię odnośną zamykano. Więc taka dobrowolna, szybka a rzetelna izolacya jest faktem bardzo pomyślnym i dowodzi, że nieustanne pouczenia i ostrzeżenia przecież nie idą na marne.

— **Tyfus plamisty w kraju.** Wedle statystyki urzędowej od 8 do 14 b. m. stwierdzono nowe przypadki tyfusu plamistego: w Brzozdowcach pow. bobreckiego 1, w Dubiu pow. brodzkiego 3; oraz po jednym w Krasiejowie, Trościańcu i Jarosławiu pow. buczackiego, w Kosmaczu pow. peczeniżyńskiego i w mieście Tarnopolu.

— **Zakład czyszczenia miasta.** Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie komisyi zaprzęgowej i komisyi w sprawie czyszczenia miasta. Omawiano projekt ustalenia organizacyi zakładu czyszczenia miasta. Obecnie sprzęty do czyszczenia sprawione, nowe, a bardzo stosunkowo kosztowne, jak niemniej potrzebne do zaprzęgu wozów konie mieszczą się na t. zw. dworcu budowniczym, gdzie już zdawna panuje wielki brak miejsca; to też dla ochrony tego żywego i martwego inwentarza okazało się niezbędne pomieszczenie inne. Wspomniane połączone komisye, uznając rzecz za niecierpiącą zwłoki, oświadczyły się za przeniesieniem zarówno zakładu czyszczenia miasta, jakoteż i w ścisłem znaczeniu dworca budowniczego, t. j. składu materyałów do budowy dróg i kanałów z siedziby obecnej przy ul. Zielonej — do realności miejskiej przy ul. Zborowskich (dawne „Koszary Kiselki“); o ileby zaś magazyny „dworca budowniczego“ tam pomieścić się w całości nie mogły, będą mogły ulokować się w remizie po tramwayu konnym w ul. Bema.

— **W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w III. kwartale 1908 ogółem 985 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 1627 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w III. kwartale 1908: ascendentom kor. 1516·50; przemijająco niezdolnym do zarobkowania kor. 46.235·77; stale niezdolnym do zarobkowania kor. 215.691·92; wdowom kor. 21.450·76; sierotom kor. 28.693·54. Tytułem odprawy wypłacił wdowom kor. 3007·57; tytułem kosztów pogrzebu kor. 1722·80, a tytułem kosztów dochodzenia wypadków koron 14.150·20. Wypłacono nadto wartość kapitałowa rent kor. 888·63. Razem wypłacił Zakład tytułem wynagrodzeń w ciągu III. kwartału 1908 kor. 333.447·69. Na częściowe pokrycie rent powyższych i ich wartości kapitałowych, deklarowano lub nałożono z urzędu od 1 czerwca 1908 do 30 września 1908 tytułem opłat kor. 914.616·99.

△ **Z Izby sądowej.** Dziś rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa o nadużycia urzędowe i przekupstwo przy kupnie lasów gminy Dzemine, na Bukowinie. Oskarżeni są: Szymon Rohovici, sekretarz tej gminy, Tanas Michalczuk, b. wójt tej gminy i Mojżesz Eisenkraft, handlarz drzewa, zamieszkały w Wanna i Feibisch Schliesser, jego pomocnik. Rohovici i Mihalczuk oskarżeni są o nadużycie władzy urzędowej i sfałszowanie protokołów posiedzeń Rady gminnej, dwaj drudzy podsądni o usiłowane przekupstwo. Eisenkraft chciał przyjść w posiadanie 15.000 pni sosen i jodeł i namówił sekretarza i wójta do sfałszowania protokołu uchwały gminnej, dając im za to odpowiedniego kubana. Szkoda, jaką gmina mogła skutkiem oszustwa ponieść, wyniosłaby 147.000 kor. Rozprawa potrwa pięć dni.

Przed Trybunałem karnym rozpoczęła się równocześnie rozprawa przeciw czterem włościanom i jednej kobiecie ze wsi Zameczek, koło Żółkwi, którym zarzuca prokurorya Państwa, że napadli w nocy na 22 sierpnia w polu na ekonoma dworskiego, Jana Niedźwieckiego i pobili go w taki sposób, że niebawem wyzionął ducha. Do rozprawy tej wezwano około 40 świadków.

† **Tomasz Pajzderski,** jeden z najzdolniejszych i najbardziej utalentowanych budowniczych warszawskich, zmarł we czwartek rano, zaziębiwszy się przy budowie kościoła na wsi.

Ś. p. Tomasz Pajzderski, urodzony w Poznańskiem w r. 1865, po ukończeniu studyów specyalnych i kilkunastu latach pracy na obczyźnie, gdzie, dzięki głębokiej wiedzy i wybitnym zdolnościom, zyskał uznanie i otworzył sobie drogę do zaszczytnej karyery artystycznej, nie wahał się porzucić jej i poświęcić swych sił krzewieniu kultury artystycznej wśród swoich.

Na stanowisku profesora w warszawskiej szkole Sztuk pięknych, w której pracował, póki mu sił i zdrowia starczyło, zyskał sympatyę wśród młodzieży, w którą wpajał gorące umiłowanie sztuki.

Współcześnie zdołał w krótkim czasie wykonać szereg prac wysokiej wartości estetycznej. Zmarł na stanowisku; do ostatniej chwili pracował nad odnowieniem prastarej świątyni w Brześciu kujawskim.

Zmarły osierocił żonę, znaną powieściopisarkę Helenę Janinę z Boguskich (Hajotę), której towarzyszy w jej nieszczęściu powszechne, szczere współczucie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Antoni Schönhuber, inspektor kolei państwowych; z Zsitkowskich Marya Rehmanowa, żona profesora Uniwersytetu, w 44 roku życia; z Bastgenów Eugenia Niedźwiecka, żona leśniczego dóbr miejskich w Zubrzy, w 41 r. życia.

— **Szajka włamywaczy.** Z Krakowa donoszą: Po sześciodniowej rozprawie przeciw Duszyńskiemu i tow. zapadł w sobotę o godzinie 11 w nocy wyrok, mocą którego Duszyński skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, Łacny na 5 lat, Nadelstecher na 5 lat a Lepianka na 1 rok ciężkiego więzienia. Goldsteina uwolniono.

— **Upaństwowienie wiedeńskiego konserwatoryum.** *Wiener Ztg.* donosi, że upaństwowienie konserwatoryum wiedeńskiego wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1909 r. Nowy zakład będzie nosił nazwę: c. k. Akademia muzyki i literatury. Zarazem będzie mianowane kuratoryum, na którego czele stanie radca ministeryalny w Ministerstwie oświaty dr. Karol Liner.

— **Nowe schronisko** bezdomnych, obliczone na pomieszczenie tysiąca osób, poświęcono w sobotę w Wiedniu.

— **Ludność w Królestwie Polskiem w 1908.** Według danych, zebranych przez warszawski komitet statystyczny, ogólna liczba ludności w Królestwie, bez wojska, w dniu 1 stycznia b. r. wynosiła 11,687.853, w tem mężczyzn 5,735.928, czyli 49·1 prc., i kobiet 5,951.926, czyli 50·9 prc.

Z ogółu ludności w miastach zamieszkiwało 2,502.112 ludzi (21·4 prc.), w osadach 1,011.903 (8·7 prc.), we wsiach 8,163.838 ludzi (69·9 prc.).

Według wyznań, ogół ludności dzielił się w sposób następujący: katolików 8,800.208, ewangelików 585.229, prawosławnych 471.003, Maryawitów 88.426, protestantów 25.200, Żydów 1,716.064, różnych wyznań niechrześciańskich 1.284.

Z zestawień tych z danemi za rok poprzedni, wynika, że ludność kraju w r. 1907 wzrosła o 182.741, co stanowi 1·6 prc.

Z wyjątkiem Warszawy, gdzie ludność w tym okresie zmniejszyła się o 13.052 osób (1·7 prc.), we wszystkich guberniach ludność wzrosła. Przyrost największy był w gubernii warszawskiej (3·1 prc.), najmniejszy w płockiej (1·2 prc.).

## Notatki literacko-artystyczne.

(*mr*) **Henryk Mościcki:** „Wilno i Warszawa w „Dziadach“ Mickiewicza“. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1908.

Tło historyczne w trzeciej części „Dziadów“ nieśmiertelnego wieszcza jest tak aktualne jeszcze dzisiaj, choć bez mała stulecie minęło od owej tragicznej dla młodzieży polskiej epoki, a zarazem tak bardzo nas interesujące, że wdzięcznej pracy podjął się p. Mościcki, postanawiając raz jeszcze zebrać wszystkie szczegóły, by przedstawić je z historyczną prawdą i bezstronnością. Przybyła w ten sposób literaturze polskiej książka, którą każdy przeczyta z rzewnem jakiemś uczuciem i z niesłabnącem po ostatnią kartę zajęciem. P. Mościcki miał sposobność przejrzeć olbrzymi materyał drukowany i rękopiśmienny, poznał skarby przekazane przez zacnego ś. p. Pietraszkiewicza krakowskiej Akademii Umiejętności, i obraz więc jego z dużym talentem a barwnie rozsnuty na kanwie ówczesnych wydarzeń, jest pełny i skończony. Jasno i wyraziście występują przed nami dzieci niemal, które w Wilnie, Krożach, Kiejdanach i kilku innych szkołach litewskich marzyły o lepszej przyszłości i za te niewinne marzenia tak strasznie ostrym podpadły karom. Za lada napis nielojalny na tablicy szkolnej umieszczony lub wypracowanie znalezione przy ścisłej bardzo rewizyi, maszerowali ci męczennicy do pułków, gdzieś na krańce Rossyi rzuconych, lub wędrowali na tułaczkę i poniewierkę na Wschód daleki. Jasno i wyraziście występuje promienna sylwetka Adama ks. Czartoryskiego, wobec takich półzwierzęcych postaci, jak Nowosilcow, Botwinko, Bajkow, z Pelikanem, Szłykowem i innymi ich adlatusami, pomagającymi skrzętnie w ciemiężeniu młodzieży. Do dziejów szkolnictwa polskiego na Litwie

materyał to obfity i bardzo zajmujący. Książkę zdobi dwadzieścia kilku ilustracyj, przeważnie portretów osobistości, odgrywających w historyi owej martyrologii młodzieży polskiej wybitniejszą rolę.

---

**Zofia Casanova.** „Więcej niż miłość". Powieść współczesna. Kraków. Księgarnia G. Gebethnera. 1908.

*(z. s.)*. Chociaż na karcie tytułowej, pod wyrazami „Więcej niż miłość", czytamy „powieść współczesna", książka — zwłaszcza formą i układem — przypomina nam stare, idealizmem krańcowym przejęte romanse z początku upłynionego wieku. Treść jej bardzo prosta. Hiszpanka, wdowa po Polaku, mieszkająca w Polsce, matka dwu chłopców, wychowujących się w zakładzie naukowym OO. Jezuitów, w czasie jednej ze swych wycieczek do rodzinnego kraju, poznała pięknego Hiszpana, ex-poetę, deputowanego i ministra, słynnego niegdyś uwodziciela i zdobywcę wielu serc niewieścich. Carlos wywarł na niej silne wrażenie, jako mężczyzna, bohater awantur tragicznych i człowiek, obdarzony wyższym umysłem, więc po powrocie do swej wtórej, północnej ojczyzny, zaczyna pisywać do niego listy, na które on listami odpowiada. Korespondencya obojga staje się kroniką ich rodzącej się i wzmagającej nieustannie miłości, oraz wzajemnej spowiedzi z dawnych i świeżych wrażeń, wreszcie z przeczuć, wizyj i jasnowidzeń Maryi, która wzywana ciągle do Hiszpanii przez zachwyconego jej rozumem i wielbiącego jej piękność kochanka, po pewnej walce z sobą i z obowiązkami, zatrzymującymi ją w Polsce, wyrusza w podróż. Przybywszy jednak do Aranjuez, przekonywa się wkrótce, że afekt Carlosa jest ziemską namiętnością, gdy ona w nim szukała tylko idealnego sentymentu, zespalającego dwie bratnie dusze w jedność mistyczną. Więc ucieka do Polski, a on, po chwilowej wściekłości i oburzeniu, pokonany mocą jej górującej nad nim uduchowionej jaźni, postanawia kochać Maryę z oddalenia uczuciem, będącem czemś „więcej niż miłość". W listach bohaterki i bohatera romansu, wypełniających gruby tom wykwintnie wydany, prócz analityczno-psychicznego badania zmysłowej i duchowej siły kochania, łączącej mężczyznę z kobietą, znajduje czytelnik ładne opisy północnej i południowej przyrody, tudzież ciekawe poglądy na najnowszą literaturę polską. Chociaż tłumaczenie utworu grzeszy niekiedy błędami gramatycznymi i nieznajomością naszego języka, odtwarza jednak wcale wiernie barwny i obrazowy styl autorki.

---

## Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz drugi „Dzika kaczka", sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsłonach) Karola Goldmarka z udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej (Sulamith), Heleny Oleskiej (Saba), Wandy Heinrichównej (Astaroth), Czesława Muszyńskiego (Assad), Adama Okońskiego (Król Salomon), Stanisława Tarnawskiego (Arcykapłan), Władysława Paszkowskiego (Baal Hanan). Kapelmistrz: Piotr Stermicz. Reżyser: Władysław Floryański. Nowe dekoracye wykonane przez Stanisława Jasieńskiego, nowe kostiumy przez Wacława Valentę i nowe rekwizyta przez Ignacego Stahla.

We środę, po raz pierwszy: „Stracone zachody miłości", komedya w 5 aktach Szekspira.

We czwartek, po raz drugi „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W piątek, po raz drugi „Stracone zachody miłości", komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość", tragedya w 4 aktach Fryderyka Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz III. „Królowa Saby", opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) przez A. W. Lasotę.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Szkoła kobiet", komedya w 5 aktach Moliera.

---

## Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, „Syn królewski", Krechowieckiego, po raz szósty.

We środę, „Skiz" G. Zapolskiej (popularne).

W czwartek, „Mój dzieciak.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę, „Noc listopadowa", dziesięć scen dramatycznych. Napisał Stanisław Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego (ceny o 25 prc. wyższe).

W niedzielę o godz. 3 po południu, „Car Samozwaniec" (ceny zwykłe). — O godz. 7 wieczorem, „Noc listopadowa" (ceny o 25 prc. wyższe).

W poniedziałek, wtorek, środa i czwartek: „Noc listopadowa" (ceny o 25 prc. wyższe).

W piątek „2×2=5".

W sobotę, „Klub Ibsena", komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę „Noc listopadowa" (ceny o 25 prc. wyższe).

---

# Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Wincentego Manierskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Jedliczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; ks. Franciszka Mynarskiego na duchownego członka obrządku łacińskiego do Rady szkolnej okręgowej w Skałacie; ks. Władysława Sarnę na duchownego członka obrządku łacińskiego do Rady szkolnej okręgowej w Sanoku. Rada szkolna krajowa wyraziła Wincencie Ellingerównie, stałej nauczycielce 5-klasowej szkoły w Tarnobrzegu, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stan spoczynku, pełne uznanie za długoletnią nader skuteczną i gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim. Rada szkolna krajowa nadała Janowi Kozłowskiemu, zastępcy nauczyciela gimnazyum w Dębicy, posadę nauczyciela w gimnazyum w Dębicy. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Stanisława Cygana i Albina Kanię w gimnazyum VIII. we Lwowie; Józefa Orzecha w gimnazyum w Nowymtargu; Franciszka Michejdę w II. szkole realnej we Lwowie; Michała Waligórę w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; ks. Adolfa Netczuka zastępcą nauczyciela religii rzymsko-katolickiej dla klas równorzędnych gimnazyum VII. we Lwowie; ks. Leona Nestorowicza zastępcą nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu. Rada szkolna krajowa zamianowała: Józefę Zarytkiewiczównę, tymczasową nauczycielką w Haczowie i Ludwikę Melchertównę, tymczasową nauczycielkę w Stulsku, zastępczyniami nauczycielek w żeńskiem Seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu; Antoniego Haluzę, tymczasowego nauczyciela szkoły męskiej im. Mickiewicza we Lwowie, zastępcą nauczyciela w męskiem Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: S. Maryę Rozalię Strogalską, S. Annę Maryę Stopównę i S. Stanisławę Maryę Lipińską nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Żółkwi; Izydora Kabarowskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Mościskach; Helenę Zawadzką nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej im. Issakowicza we Lwowie; Marcelego Mosiewicza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Jazłowcu; Maryę Czajkowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Podzameczku; Bronisława Wyżykowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Karłowie. Władysława Czechowskiego nauczycielem kierującym 2iklasowej szkoły w Kalinowie. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Sarę Rachelę Eisenklamównę w Kociubińcach; Jana Tarnowskiego w Rzepińcach; Jadwigę Andlerową w Oryszkowcach; Janinę Maryę Gołębiowską w Żyznomierzu; Teofilę Krzysikównę w Tryńczy. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Malwinę Stebelską w Kurdwanówce; Maryę Bucheltównę w Leszczańcach; Dyonizę Bilinkiewiczównę w Żurawińcach; Eustachego Kotowicza w Obłaźnicy. Rada szkolna krajowa przeniosła: Franciszka Soleckiego nauczyciela kierującego i Jadwigę Solecką nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Drwini na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Mikluszowicach; Jana Wójcika nauczyciela 1-klasowej szkoły w Trąbkach na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Krzyszkowicach; Wilhelma Łubkowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Widynowie na równorzędną posadę do szkoły w Mikulińcach; Adama Strugałę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Obidzy na równorzędną posadę do szkoły w Maszkowicach.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 23 października b. r. 39.963 nadał prywatnej 4-klasowej szkole ludowej żeńskiej, utrzymywanej przez Zgromadzenie S. S. Urszulanek w Tarnowie dla pensyonarek tego zakładu, w myśl § 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. Nr. 62 prawo publiczności, począwszy od roku szkolnego 1908/9.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasową szkołę w Leszczynach w okręgu dobromilskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła polecić książeczkę pod tytułem: „Przewodnik metodyczny do nauki gramatyki i ortografii w szkołach ludowych 1-2-3- i 4-klasowych, ułożył Jan Oryszkiewicz. Cena 1 K. Lwów 1908" — jako dziełko pomocnicze dla nauczycieli do bibliotek szkolnych i okręgowych. Zarazem zwraca się uwagę nauczycieli, że dzieło to wprawdzie co do toku nauki zastosowane jest ściśle do planów naukowych szkół 1- 2- 3- i 4-klasowych typu wiejskiego i małomiejskiego, że jednakże wskazówki metodyczne zawarte w tej książeczce, można z dobrym skutkiem zastosować także w czterech niższych klasach szkół 5- i 6-klasowych typu miejskiego, tudzież w czterech klasach pospolitych, połączonych ze szkołami wydziałowemi.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Андрій Чайковский. За сестрою. Оповіданє з козацкої старни. Львів 1907" w poczet książek dozwolonych na nagrodę pilności dla młodzieży szkół ludowych pospolitych, tudzież do bibliotek szkolnych. Cena egzemplarza 80 hal.

---

# OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan w sobotę po południu odwiedził panującego księcia Jana Lichtensteina i złożył mu życzenia z okazyi jego 50 letniego jubileuszu rządów.

Król saski, bawiący w Wiedniu, zjawił się d. 21 b. m. z wizytą u Najj. Pana i ponownie złożył Monarsze życzenia z okazyi Jego Jubileuszu.

= Socyaliści szląscy w liczbie dziesięciu byli na audyencyi u br. Bienertha i P. Ministra spraw wewnętrznych br. Haerdtla i prosili o niedopuszczenie do Najw. sankcyi projektu ordynacyi wyborczej uchwalonego przez Sejm szląski. Otrzymali odpowiedź, że uchwała Sejmu jeszcze nie nadeszła i że obaj PP. Ministrowie sprawę zbadają.

= W Obsdorf przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa, w miejsce ś. p. Ministra Peschki, wybrano kandydata agraryuszy niemieckich, Józefa Bernkopfa przeciw kandydatowi chrześciańsko-społecznemu.

= Z Teodo w Dalmacyi donoszą, że w sobotę po południu przybył tam Namiestnik Nardelli, a wczoraj rano odjechał ztamtąd do Kotaru.

= Wczoraj odbył się w Berlinie obchód stuletniego jubileuszu pruskiej autonomii miejskiej. Na przemówienie st. burmistrza Kirschnera cesarz Wilhelm odczytał mowę, którą wręczył mu ks. Buelow. W mowie tej cesarz zapewnił miasto o życzliwości, jaką i nadal będzie je otaczał.

= Do *Biura Wolfa* donoszą z Petersburga, że komisya skarbowa Dumy zgodziła się na zniesienie wolnego handlu we wschodnio-azyatyckich portach Rossyi, jako na zarządzenie konieczne przeciw chińskiej konkurencyi i chińskiej immigracyi do rossyjskich posiadłości w Azyi wschodniej.

= Komitet młodzieży egipskiej w Kairze rozesłał okólnik w sprawie zwołania kongresu egipskiego do Genewy. Kongres ten ma zająć się kwestyą egipską i objaśnić Europę o rządach angielskich i stosunkach panujących w Egipcie.

= Z Pekinu donoszą: Wczoraj odbyła się ceremonia żałobna u trumny cesarza i cesarzowej wdowy w obecności kilku tysięcy urzędników, którzy przybrali białe szaty żałobne.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 23 listopada. *(Tel. pryw.)*. Rada wyznaniowa izraelicka uchwaliła uczcić Jubileusz Najj. Pana ufundowaniem szpitala o 20 łóżkach dla dzieci dotkniętych zaraźliwemi chorobami. Stanie on obok szpitala dla dorosłych przy ul. Skawińskiej.

**Kraków**, 23 listopada. *(Tel. pr.)*. Miasto obchodziło wczoraj uroczystość jubileuszu papieskiego. Rano we wszystkich kościołach miasta i dyecezyi odprawiono nabożeństwa. O godz. 10 w katedrze na Wawelu celebrował je ks. biskup Nowak w obecności kapituły katedralnej, naczelników władz, generalicyi, Rady miejskiej i licznych reprezentacyj. Po południu w sali teatru odbyła się Akademia w obecności bawiącego w Krakowie w przejeździe do Rzymu ks. Antoniego Karasia, biskupa-sufragana łódzko-żytomierskiego. Odczyt o Papieżu wygłosił prof. Wicherkiewicz. Po innych jeszcze przemówieniach i odśpiewaniu hymnu „Tu es Petrus", ks. biskup Nowak opowiedział przebieg swego posłuchania u Ojca św. w d. 4 listopada b. r. i udzielił zebranym błogosławieństwa.

**Kraków**, 23 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj otwarto fachową szkołę przy tutejszem Stow. rzeźników i masarzy.

**Kraków**, 23 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie krakowskiej sekcyi austryackiego zjednoczenia sędziów w obecności posłów parlamentarnych z Krakowa i zamiejscowych Ptasia i Łazarskiego. Po przemówieniu referenta, radcy sądu wyższego, p. Kalitowskiego, który przedstawił przeciążenie urzędników sędziowskich, złe stosunki awansu i inne sprawy i po przemówieniach niektórych posłów, uchwalono rezolucyę, wzywającą wydział, aby w porozumieniu z prezydyum sądu krajowego wyższego i za pośrednictwem Koła polskiego poczynił kroki, celem urzeczywistnienia podniesionych przez referenta postulatów.

---

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń**, 23 listopada. Prognoza na 24 listopada. W Galicyi wschodniej: Coraz bardziej pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, później opady, zła pogoda.

---

**Wiedeń**, 23 listopada. We wczorajszej konferencyi pod przewodnictwem P. Ministra bar. Aehrenthala wzięli udział także wspólny P. Minister skarbu bar. Burian, pierwszy szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych baron Call, szef sekcyi Michalovics i konsul Joannowics.

**Serajewo**, 23 listopada. Donoszą z Plevlje, że mahometanie usiłowali podpalić tamtejszą szkołę serbską, zamiar ten jednak udaremniono.

**Oporto**, 23 listopada. Przy wyjeździe studentów, którzy towarzyszyli królowi Manuelowi do Oporto, przyszło do wrogich demonstracyj, przyczem kilka osób zraniono.

**Paryż**, 23 listopada. Prezydent Fallières przyjął deputacyę europejskich związków gimnastycznych, które biorą udział w odbywającym się w Paryżu międzynarodowym kongresie. Między innymi byli również u prezydenta austryaccy uczestnicy kongresu.

**Nowy Orlean**, 23 listopada. Z powodu wybuchu kotła zatonął w odległości 80 mil od miasta okręt przewozowy, jeżdżący po Missisipi. Podczas katastrofy zginęło 15 osób.

**Tebris**, 23 listopada. Zwolennicy Satarchana zaatakowali miasto Marand. Mieszkańcy uciekli. Rewolucyoniści obsadzili miasto.

---

### Niepokoje w Uniwersytecie wiedeńskim.

**Wiedeń**, 23 listopada. Studenci włoscy zawiadomili rektorat Uniwersytetu, że powtórzą demonstracyę na rzecz Uniwersytetu włoskiego. Przedstawiciele studentów włoskich przyrzekli, że w auli Włosi nie będą śpiewali, ani przemawiali. O godz. 9 zebrali się studenci włoscy w auli, gdzie byli już także studenci niemiecko-narodowi. Z grona Włochów padł okrzyk: „Niech żyje Uniwersytet włoski w Tryeście!" Na okrzyk ten Niemcy odpowiedzieli gwizdaniem. Wówczas Włosi zaczęli śpiewać hymn Garibaldiego, Niemcy zaś „Wacht am Rhein". Przyszło do bójki na laski, wielu studentów poraniono. Pedela, który interweniował, również pobito. Studenci niemieccy żalili się, że Włosi mają przy sobie rewolwery, laski z okuciem żelaznem itp. Podczas bójki nagle padło kilka strzałów rewolwerowych, dali je studenci włoscy. Kilku studentów zostało zranionych. Następnie Włochów wyparto z auli. Policya dokonała wielu aresztowań i obsadziła dostęp do Uniwersytetu. Następnie policya udała się do kawiarni, położonej naprzeciw Uniwersytetu i odbyła rewizyę studentów, którzy tam się znajdowali, szukając broni. W kancelaryi rektoratu złożono znalezione sztylety, rewolwery i kije.

---

### Sprawy wschodnie.

**Belgrad**, 23 listopada. Skarb złota serbskiego Banku narodowego przeniesiono z Belgradu do Niszu.

---

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Petersburg**, 23 listopada. *(Tel. pr.)*. Ks. Arcybiskup metropolita Wnukowski przybędzie do Petersburga d. 6 grudnia. Pożegnanie Arcybiskupa w Płocku odbędzie się 26 b. m. Dnia 6 grudnia ks. metropolita mohylowski udzieli sakry biskupiej trzem nowym biskupom: ks. prałatowi Nowowiejskiemu z Płocka, ks. kanonikowi Cieplakowi, prof. Akademii duchownej w Petersburgu i ks. prałatowi Denisewiczowi.

**Petersburg**, 23 listopada. Austro-węgierski *attaché* wojskowy złożył na trumnie W. Ks. Aleksego wspaniały wieniec od 39 pułku piechoty austryackiej, którego zmarły był właścicielem.

**Petersburg**, 23 listopada. *(Pet. Ag. tel.)* W sobotę po południu przewieziono zwłoki w. ks. Aleksego do katedry petropawłowskiej. Wojsko tworzyło szpaler. Za trumną postępował car w towarzystwie wielkich książąt. Carowa i carowa wdowa jechały w powozie.

---

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

## NADESŁANE.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 listopada 1908.

**Hotel George'a.**

PP. E. Rylski z Uhrynowa, S. Lewandowski z Bełzca, A. Garapich z Kołodziejówki, hr. C. Stadnicki z Podola ros., F. Müller z Dębicy. dr. M. Ichheiser z Krakowa, dr. A. Benis z Krakowa.

**Hotel Imperial.**

P. C. Pułaski z Warszawy.

**Hotel Stadtmüllera.**

PP. F. Giżejowski ze Starego Sambora, S. Tokarz z Przemyślau, E. Puchalski z Dworków wielkich, ks. A. Zamazal z Żurawna.

**Hotel Europejski.**

PP. M. Komarnicki z Jarosławic, S. Hulimka z Mycowa, J. Drzewiecki z Rawy ruskiej.

**Hotel Francuski.**

PP. Z. Gorliński z Rossyi, Z. Marchwicki z Warszawy.

## CENNIK
### lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 listopada.

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 563 | — | 570 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 460 | — | 410 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 550 | — | 558 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 400 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 110 | — | 110 | 70 |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 93 | 10 | 93 | 80 |
| „ kraj. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 93 | 25 | 93 | 95 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 97 | — | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat | 97 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 92 | 20 | 93 | 90 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.) | 99 | 80 | 100 | 50 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 | — | 9[illegible] | 70 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 92 | 50 | 93 | 20 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 94 | 60 | 95 | 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 90 | 80 | 91 | 50 |
| „ „ „ 4 konwers. | 92 | 30 | 93 | |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 103 | — | 110 | |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 30 | 11 | 38 |
| 20 frankówka | 19 | 04 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 250 | — | 252 | — |
| „ „ „ papierowych | 251 | — | 253 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | — | 117 | 40 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 listopada 1908.

| Koronowa waluta | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 95 25 | 95 45 |
| styczeń-lipiec | 95·20 | 95 40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 98·40 | 98 60 |
| kwiecień-październik | 98 50 | 98·70 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w a. 4 pr. | 153·— | 157·— |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 217 | 221·— |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. | 263·50 | 267·50 |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. | 263·50 | 267·50 |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 388·— | 391·— |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 114·80 | 115·— |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 95 45 | 95·65 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 96·10 | 97·10 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 112·80 | 113·80 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 457·25 | 459·25 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 113·10 | 119·10 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 95·25 | 96·25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 103 60 | 104 60 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 121·10 | 122·10 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 96·20 | 97·20 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 100 kor. 4 pr. | 95·95 | 96·95 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 97·35 | 98·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 98·50 | 99·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 98 85 | 99·85 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 98·75 | 99·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 98·30 | 99·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc. | 98·15 | 99·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 98·50 | 99·50 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 95·05 | 96 05 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 95·25 | 96·25 |
| Kol. [illegible] z roku 188[illegible] 4 pr. | [illegible]5 60 | [illegible]6 60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa [illegible] za 400 marek 4 pr. | 1[illegible]9·90 | 11[illegible] 90 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węgr. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 109 85 | 110·65 |
| „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·40 | 92·60 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 139·75 | 143·75 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 182 25 | 186 25 |
| „ 50 zł. (100 kor.) | 182·— | 186 — |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 93·50 | 94·50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 93·05 | 93 05 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·50 | 103·50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr | 93·30 | 94·30 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101·50 | 102·50 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 94·40 | 95·40 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 96·95 | 97·95 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1895 4 pr. | 90·75 | 91·75 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 88·— | 94·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 176·25 | 177·25 |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)** | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94 35 | 95·35 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 266· | 272·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 259·50 | 265·50 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·55 | 101·55 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 94·75 | 95·75 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 99·— | 99·40 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·35 | 94·25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91 90 | 92 90 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 98·— |
| „ „ „ „ 4 pr. pierw. | 96 85 | 97·50 |
| Banku kraj. dla Galicyi, [illegible] $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne | 100· | 100·25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 48 lat $4^1/_2$ pr. | 99 20 | 100· |
| Banku kr. losy [illegible] za 300 k. 6 pr. | 93 — | 94· |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 98·25 | 9[illegible]25 |
| „ „ 50 lat w. [illegible] pr. | 99·— | 100 — |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 500 i 10.000 m. 4 pr. | 111 50 | 112 50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 pr. | 111·40 | 112 40 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. | 88·40 | 89·40 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr. | 94·25 | 95·25 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| [illegible] 1879 za [illegible] | 1[illegible]·25 | 108·25 |
| „ „ 1906 „ [illegible] | [illegible] | —·— |
| **I. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. | 20 50 | 22 50 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 464·— | 474·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 143 50 | 153·50 |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 110·— | 120·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 105·— | 115·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | [illegible]3 50 | 69·50 |
| Palfy 40 zł. m. k. | 195·— | 205 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 50 50 | 54 50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26·25 | 28 25 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 67·— | 71·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 230·— | 240·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 106·— | 116·— |
| **K. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 290 40 | 291·40 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3345·— | 3355 — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 626·75 | 627·75 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 731·— | 732·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 574 — | 575·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 568·— | 570·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 380·— | 400 — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 426·50 | 427 50 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1759·— | 1760·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 531·— | 532 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245·— | 246 — |
| Żywnostenska banka 100 zł. | 237·50 | 238·— |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 436·— | 450 |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 396·— | 420 |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5910·— | 5950 |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 415·— | 425 |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 545·— | 547·50 |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. | 345 | 350 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 927·— | 933 — |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł. | 702·— | 703 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 540·— | 550 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 633·50 | 634·50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2345 — | 2355 — |
| Schodnicy 500 kor. | 448 — | 452 20 |
| [illegible] 500 franków | 352·— | 362 50 |
| [illegible] 70 zł. | 276 — | 278 — |
| **N. [illegible]** | | |
| Berlin za 100 marek 4 pr. | —·— | — |
| Londyn za 10 funt. szt. [illegible] | 239·45 | 239·70 |
| Paryż za 100 franków | 95·40 | 95 60 |
| Petersburg za 100 rubli [illegible] | 251·— | 251 25 |
| Niemieckie banki | $117·07^1/_2$ | 117·27[illegible] |
| Włoskie banki | 95 25 | 95 40 |
| [illegible] | —·— | —·— |
| [illegible] | [illegible] 35 | [illegible] 50 |
| **O. [illegible]** | | |
| Dukat cesarski | 11 32 | 11 34 |
| Austr.-węg. 8 guld. [illegible] | —·— | —·— |
| 20 frankówka | 19·13 | 19·16 |
| 20 markówka | 23·46 | 23 50 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117 10 | 117·30 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·20 | 95 40 |
| Ruble | $2·51^1/_4$ | 2 52 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 833/8 (4) (10601)

Na żądanie Izaka Händla w Budzanowie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości lwh. 2731 ks. gr. gm. Mogielnica, obejmującej pg. 3432 rola obszaru 29 ar. 96 m. bez przynależności Połahny Afima i Maryi Hnatyszyn z życia i pobytu nieznanej po połowie własnej.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 3 października 1908.

L. cz. E. 3072/8 (4) (10595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii Czernej w Buczaczu, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 986 gm. Przewłoka, która stanowi przy gościńcu położona pg. 3245/2 pole o powierzchni 72 ar 21 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu żytniego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona razem z zasiewem na 514 kor.

Najniższa cena wynosi 342 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 3 listopada 1908.

L. 18.929/08 (10551 1—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1909, 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo rok 1909 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1910 i 1911.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego | Klasa taryfy | Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego Kor. | Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Myślenice | wino | 32 | — | 2230 | Dnia 3 grudnia 1908 od godz. 9 rano do 1 po południu. | |

Uwaga: W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać razem z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Piseme oferty w kopertach **opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy,** zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 3 grudnia 1908. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Owięcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Wadowice, dnia 19 listopada 1908.

L. 20.832/08 (10585 1—3)

## OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo albo na jeden rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1910 i 1911 lub też tylko na rok 1909.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejcowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych, **z podaniem przedmiotu dzierżawy** na kopercie należy wnosić najpóźniej do godziny **9 rano dnia 3 grudnia 1908** do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903), który jest do nabycia w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym.

**Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.**

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się. Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

| Liczba porządkowa | Nazwa okręgu dzierżawnego | Przedmiot dzierżawy | Oznaczenie klasy względnie taryfy | Cena wywołania na jeden rok Kor. | Wadyum wynosi Kor. | Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego | Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Łańcut | Podatek konsumcyjny od mięsa | III. | 12456 | 1246 | w Jarosławiu, biuro Nr. 2 | 3 grudnia 1908 od godz. 9 rano do 12 w południe | |

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

W Jarosławiu, dnia 13 listopada 1908.

L. 21.772/8 (10584 1—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

(Po raz trzeci).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Sokal na przeciąg trzech lat: 1909, 1910 i 1911 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. tylko na jeden rok (1909) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1910) i trzeci (1911) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 3 grudnia (czwartek) 1908 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 2 grudnia (środa) 1908 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach na których umieszczony być ma następujący napis „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego".

3. Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz w kwocie 8340 koron rocznie, zaś wysokość wadyum jakie złożone być ma do licytacyi ustnej względnie dołączone, do pisemnych ofert wynosi kwotę 834 kor.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to już trzecia licytacya będą przyjmowane również nadaże poniż ceny wywołania.

Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane ani kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy ani też książeczki wkładkowe jakichkolwiek kas oszczędności a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tut. okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Żółkiew, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. E. 883/8 (4) (10558 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Schreiera w Bołszowcach odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: 1. całej realności lwh. 197 ks. gr. gm. Bouszów Wasyla Cymbalisty własnej, tudzież 2. całej realności lwh. 1728 ks. gr. gm. kat. Bouszów Petra Cymbalisty własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 1000 kor., ad 2. na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 666 kor. 66 hal., ad 2. 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. E. 827/8 (14) (10527 1—3)

Dnia 17 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddziału V., licytacya realności objętych lwh. 348, 349, 355, 356 i 357 ks. gr. gm. Kołokolin, wraz z przynależnościami, składającemi się:

1. Ośm okien wewnętrznych w budynku mieszkalnym po 5 kor., 40 kor.
2. Zbiornik żelazny z rurami dopływowemi i odpływowemi do kotła ryczałtem 100 kor.
3. 1 maszyna parowa o sile 16 koni 3000 kor.
4. 1 kocioł stojący o 22 m. ogrzewalnej płaszczyzny 1900 kor.
5. 1 lokomobila o sile 4 koni 2200 kor.
6. Urządzenie do mielenia z 2 kamieniami francuskimi, 1 łamaczem i 2 wysiewami dla mąki gipsowej 1500 kor.
7. Urządzenie do mielenia mąki o jednym kamieniu francuskim 600 kor.
8. 4 koła transmisyjne z pasami 3 dla gipsu, 1 dla mąki 400 kor.
9. 1 skrzynia drewniana na mąkę i pytlówka 100 kor.
10. 1 miech wietrzny 70 kor.
11. 1 wiertałka 80 kor.
12. 2 duże francuskie klucze 10 kor.
13. 10 młotków po 1 kor., 10 kor.
14. 10 obcęgów po 1 kor., 10 kor.
15. 20 metrów rur pocynkowanych 5/4 i 1 gr., 30 kor.
16. 4 wozy drabiniaste o osiach żelaznych po 30 kor., 120 kor.
17. 1 para koni lepszych 120 kor.
18. 2 pary koni gorszych po 80 kor., 160 kor.
19. 1 cegiarka dla cegieł cementowych 160 kor.
20. 60 metrów szyn dla worków po 1·80 kor., 848 kor.
21. 2 wózki żelazne dla wożenia kamieni 30 kor.
22. 2 wózki drewniane dla wożenia kamieni 18 kor.
23. 3 taczki po 2 kor., 6 kor.
24. 1 sieczkarnia o 2 kołach 25 kor.
25. 2 wagi decymalne średniej wielkości po 10 kor., 20 kor.
26. 1 wózek ręczny żelazny 10 kor.
27. 1 kowadło 15 kor.
28. 1 śrubstag 15 kor.
29. 10 dżaganów po 50 hal., 5 kor.
30. 10 łopat wielkich po 60 hal., 6 koron.
31. 56 beczek ropy do opału pod kotłem po 4 kor., 224 kor.
32. Uprząż na 3 konie po 6 kor., 18 koron.
33. 3 chomąty po 8 kor., 24 kor.
34. 200 worków gipsu po 1 kor., 200 koron.
35. Magazyn na terenie kolejowym 9·76 m² po 10 kor., 976 kor.

Razem 12.250 kor.

Nieruchomości te oceniono a mianowicie realność lwh. 348, 349 na 12.416 kor. 25 hal. zaś przynależności na 12.250 kor., realność lwh. 355 na 253 kor. 80 hal., realność lwh. 356 na 72 kor. 15 hal., a realność lwh. 357 na 459 kor. 60 hal., czyli razem 40.451 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 26.967 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 5 listopada 1908.

L. 18.903/08 (10587 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 15 grudnia 1908 między godziną 8 a 12 przed południem w kancelaryi Urzędu gminnego w Milówce odbędzie się rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym „Milówka" na rok 1909 bezwarunkowo, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 2960 kor., słownie: dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. E. 1840/7$^3_8$ (10443 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej w Glinianach zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 15 grudnia 1908 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya lwh. a) 22, b) 216, c) 265, d) 441 i połów lw. g) 102, h) 103 gm. Kądzierżawce tj. dwu gospodarstw włościańskich, obszaru 3080 s$^2$ w skład których wchodzą dwie czary drewniane każde o 2 izbach, 2 komory i stodoła wraz z przynależnościami należącemi do lwh. 122 składającemi się z 4 drzew owocowych.

Nieruchomości te względnie ich części wystawione nalicytacyę są ocenione a) na 1909 kor. 74 hal., b) na 621 kor. 50 hal., c) na 115 kor. 52 hal., d) na 519 kor. 37 hal., e) na 705 kor. 50 hal., f) na 15 kor., przynależności zaś na 17 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1284 kor. 50 hal., b) 414 kor. 34 hal., c) 77 kor. 02 hal., d) 346 kor. 25 hal., e) 470 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 1 października 1908.

---

L. cz. E. II. 2489/7 (8) (10522 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Laufera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Hanowce, składającej się z pgr. 560, 561/1, 561/2, 561/3, 562/1 i 681/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 27 października 1908.

---

L. cz. E. 1086/7 (8) (10563 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kuszniera w Toustem odbędzie się dnia 2 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 991 ks. gr. Touste objętej, składającej się z pbud. lk. 551 i stojącej na niej chaty pod lk. 223 w gminie Kąt tudzież z parc. gr. lk. 3035.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części to jest kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, 17 października 1908.

---

L. cz. E. 2444/8 (6) (10528 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V., licytacya a) całej realności obj. lwh. 25, b) połowy realności obj. lwh. 165 ks. gr. gm. Martynów stary wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości te są ocenione: a) lwh. 25 na 350 kor., b) lwh. 165 wraz z przynależnościami na 945 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 232 kor. 33 hal., ad b) 630 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 3 października 1908.

---

L. cz. E. 5716 8 (7) (10594)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Samuela Hirschberga kupca w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Blausteina odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 27 w Tarnopolu licytacya następujących w gm. kat. Ditkowce położonych nieruchomości:

a) ciała tab. objętego lwh. 306 gm. kat. Ditkowce, składającego się z parceli roli l. kat. 357/4, parceli roli l. kat. 356/1 i parceli lasu l. kat. 353/21;

b) ciała tab. objętego lwh. 310 gm. kat. Ditkowce, składającego się z parceli bud. l. kat. 88;

c) ciała tab. objętego lwh. 311 gm. kat. Ditkowce, składającego się z parceli pastwiska l. kat. 372/1 i parceli roli lkat. 373/1 zobowiązanego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) na 8269 kor. 68 hal.;
ad b) na 3 kor. 75 hal.;
ad c) na 13.786 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi, a to: ad a) 5513 kor. 12 hal., ad b) 2 kor. 50 hal., ad c) 9191 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28 października 1908.

---

L. cz. E. 1295/8 (10625)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Schänkera, zastąpionego przez adw. dr. Lubingera, jako substytuta dr. Turnheima, odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) połowy realności lwh. 154, b) całej realności lwh. 172, c) całej realności lwh. 334, d) połowy realności lwh. 344, e) 2/3 części realności lwh. 361, ks. gr. gm. Mielniczne objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch brogów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 317 kor., ad b) 3228 kor., ad c) 130 kor., ad d) 100 kor., ad e) 267 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 211 kor. 34 hal., ad b) 2152 kor., ad c) 86 kor. 67 hal., ad d) 66 kor. 67 hal., ad e) 178 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 31 października 1908.

---

L. cz. E. 1737/8 (12) (10610 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anerla Gensera w Uściu zielonem odbędzie się dnia 16 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya realności obj. lwh. 276 gm. Uście zielone, składającej się z parceli bud. obszaru 1 a. 15 m.$^2$ i parceli gruntowej obszaru 1 a. 20 m$^2$.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 386 kor.

Najniższa cena wynosi 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 3 listopada 1908.

---

L. cz. E. 254/8 (10) (10618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Adolfa Waltera, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya połowy realności lwh. 4 gm. Podsadki, stanowiącej plac budowlany i ogród, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno-gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 266 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 15 października 1908.

---

L. cz. E. 1473/8 (13) (10549 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Hamera, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 733 gm. Radmir objętej obszaru 2 morgi 194 s. kwadratowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 799 kor.

Najniższa cena wynosi 532 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 15 listopada 1908.

---

L. cz. E. 1152/8 (7) (10562)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Wisenfeld, kupcowej w Dukli, odbędzie się dnia 15 grudnia 1908 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 263, 2. 1/8 części realności lwh. 30 i 1 4 części lwh. 88 ks. gr. gm. Nadole objętych.

Nieruchomości ad 1. jest oceniona na 2027 kor. 18 hal., ad 2. na 93 kor. 29 hal., ad 3. na 217 kor. 85 hal. Razem na 2338 kor. 32 hal.

Najniższa cena powyższych realności wynosi 1558 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 26 października 1908.

# Konkursa.

L. Prez. 1515 (16 Sa/8) (10472 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do rozpisanego w Nr. 268 „Gazety Lwowskiej" konkursu uwiadamia się, że konkurs na posadę lekarza więziennego przy tut. domu więziennym upływa 24 grudnia 1908.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych.

Lwów, dnia 14 listopada 1908.

---

L. 26.251,08 (10628 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą roczną 1600 kor., dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% systemizowanych poborów, prawem do czterech dodatków trzechletnich po 200 kor., ryczałtem na mieszkanie w kwocie 600 kor., ryczałtem na umundurowanie w kwocie 240 kor. rocznie, oraz prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. nieskazitelny charakter,
3. kwalifikacyę rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. ustanowioną,
4. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum magistratu w Przemyślu, w terminie do 15 grudnia 1908.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, 12 listopada 1908.

---

L. 3082 (10546)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Jaśle opróżnioną jest posada kancelisty z roczną płacą 1600 kor. i dodatkiem aktywalnym 360 kor. oraz z prawem do emerytury po 35 latach służby.

Podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaśle najdalej do dnia 4 grudnia b. r. i dołączyć metrykę chrztu na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat wieku świadectwo obywatelstwa austryackiego, świadectwa wykazujące uzdolnienie petenta na tę posadę.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na przeciąg jednego roku, poczem nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, dnia 17 listopada 1908.

L. 1554 08 (pr.) (10588 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno policyjnych II klasy przy Dyrekcyi Policyi w Krakowie z płacą rocznych po 900 koron, dodatkiem aktywalnym wynoszącym 40 prc. stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 koron, rozpisuje się konkurs z terminem do 18 grudnia 1908.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwiesnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalniającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie. Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież stosunków miejscowych.

C. k. Dyrekcya Policyi.

Kraków, dnia 18 listopada 1908.

---

L. 111283/08 (10583)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady kasyera w XI klasie rangi, względnie jednej posady kontrolującego asystenta kasowego w XI klasie rangi w stanie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi wschodniej, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady, mają wykazać znajomość przepisów dla kas montanistycznych i skarbowych, rachunkowości montanistycznej i skarbowej, przepisów dla sprzedaży soli, biegłość w koncepcie i znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież podać czy a względnie w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaryuszami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli w czynej służbie.

Podania należy wnosić drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 12 listopada 1908.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 425/8 (3) (10648)

Edykt.

Przeciw Berlowi Krebsowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Natana Sturma pozew o 578 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 listopada 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Berla Krebsa, ustanawia się pana Efroima Krebsa, kupca w Błażowej, kuratorem.

Tenże zastępować będzie Berla Krebsa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 12 listopada 1908.

---

L. cz. C. 270/8 (1) (10611)

Edykt.

Przeciw dr. Wilhelmowi Zatheyowi, lekarzowi z Krynicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Dutkiewicza w Muszynie pozew o zapłatę kwoty 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1908 godz. 9 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw dr. Wilhelma Zatheya, ustanawia się pana Jana Bujarskiego starszego w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Wilhelma Zatheya w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 18 listopada 1908.

---

L. cz. C. I. 534/8 (1) (10525)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Zazwarskiemu z Wetliny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Piotra Dziumycza z Wetliny pozew, o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 grudnia 1908 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Wasyla Zazwarskiego ustanawia się pana dra Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Zazwarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 5 listopada 1908.

---

L. cz. Ns. V. 119/8 (1) (10523 1—3)

Edykt.

Od 1901 roku znajdują się w tutejszym depozycie karnym różne drobne rzeczy z chińskiego i prawdziwego srebra jak zegarek, pierścionki, noże widelce, łyżki, kolczyki, kubki, sylwetki i t. p. zakwestyonowane w r. 1899 przez c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie u błp. Hersza Reh.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, by w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu się tu zgłosili i swe prawa własności wykazali, gdyż inaczej rzeczy te zostaną w drodze licytacyi sprzedane a pieniądze złożone w kasie państwowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 2 października 1908.

---

L. cz. Nc. I. 549/8 (1) (10575)

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dawida Süsskinda z Rymanowa, któremu mają być doręczone rezolucye c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Jaśle w sprawie wyłączności górniczych, ustanawia się dla niego kuratorem dra Jana Marszała w Rymanowie, który go tak długo zastępować będzie, dopóki on w tym Urzędzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 10 listopada 1908.

---

L. cz. E. 231/99 (124) (10515)

Edykt.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Dawida Dyma, Mendla Goldlusta i Joachima Wohlmana, ustanawia Sąd kuratorem dra Władysława Chwaliboga adw. w Jaśle celem doręczenia tymże uchwały z dnia 31 lipca 1908 E. 231/99 (120), którą zarządzono na zasadzie uchwały działowej odnoszącej się do majętności Klecie Kamienica górna i Błazkowa wykreślenie z karty ciężarów tych majętności wierzytelności przekazanych do licytacyjnej ceny p. dra Władysława Chwaliboga, adwokata w Jaśle i doręcza kuratorowi zwrócone egzemplarze wspomnianej uchwały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 października 1908.

---

L. cz. C. III. 384/8 (2) (10602)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Oczko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Antoniego Szybka pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1908 o godz. pół do 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Oczka, ustanawia się pana adw. dr. Witolda Müllera w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 20 listopada 1908.

---

L. cz. C. II. 23/8 (19613)

Edykt.

W sprawie spornej nieletniej Anny Kołpak, zastąpionej przez opiekuna Stefana Kołpaka przeciw nieletniemu Jakubowi Welker o ojcowstwo i alimentacyę L. cz. C. II. 23,8 został wyznaczony termin do rozprawy na dzień 26 listopada 1908 godz. 10 przed południem w tut. c. k. sądzie, sala Nr. 7.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Welkar przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Jakóba Schenkera, adwokata w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Welkera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, w październiku 1908.

---

L. cz. C. II. 325/8 (1) (10647)

Edykt.

Przeciw Wilhelmowi Schäffer z Rosulnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Szymszona Rosenthala w Sołotwinie pozew, o 164 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzien 7 grudnia 1908.

Celem strzeżenia praw Wilhelma Schäffera ustanawia się pana dra Mikołaja Żelechowskiego adw. w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 10 października 1908.

---

L. cz. C. V. 175/8 (2) (10626)

Edykt.

Przeciw Walentemu Czapli i niel. Janowi, Katarzynie, Stanisławowi, Stefanii i Anieli Czaplom zastąpionym przez matkę Józefę Czaplową, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Chaima Tennenbauma z Tyczyna pozew, o zniesienie współwłasności realności lwh. 349 gm. Kąkolówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 grudnia 1908 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niew. Walentego Czapli i niel. Czaplów zast. przez Józefę Czaplową ustanawia się pana Jędrzeja Palucha w Błażowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 11 listopada 1908.

---

L. cz. C. II. 352/8 (4) (10578)

Edykt.

Przeciw Towarzystwu kredytowemu i zaliczkowemu dla rolnictwa i przemysłu stow. zarejestrowanego z niegraniczoną poręką w Brodach, które już nie istnieje, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Esterę Kalafe zam. Eckhaus z Pomorzan pozew, o uznanie własności do pretensyi w kwocie 330 kor. zpn. ect.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 3 grudnia 1908, godz. 12 w południe, w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw wspomnianego Towarzystwa ustanawia się pana dra Eugeniusza Wacyka adwokata w Zborowie, kuratorem.

Kurator zastępować będzie wspomniane Towarzystwo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 17 listopada 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 505/8 (10028)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego:

„Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ zmiany § 11 statu, uchwalonej na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 29 września 1908.

Rzeszów, dnia 17 października 1908.

---

L. cz. Firm. 1576 R. A. I. 111 (9947)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A:

Siedziba firmy: Hołosko.

Brzmienie firmy: „Berisch Wolf Hausmann“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób cegieł.

Dzień wpisu: 19 października 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 października 1908.

---

L. cz. Firm. 449/8 (10027)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Dąbrowa rzeczycka.

Brzmienie firmy: Mendel Zangen, Kopel Hirschfeld i Ozyasz Zeisel „handel drzewa“.

Zmarł: Mendel Zangen i wystąpił Kopel Hirschfeld.

Odtąd właścicielem sam: Ozyasz Zeisel jako kupiec pojedyńczy, a firma brzmi: „Ozyasz Zeisel: handel drzewem“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 września 1908.

---

G. Zl. Firm. 266/8 Ges. I. 293 (10066)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Monasterzyska.

Firmawortlaut: Sägewerk Monasterzyska I. Leopold Pfeifer & Cie.

Besondere Eintragungen: Auflösung und Bestellung von Liquidatoren u. s. w.

Liquidation der Firma beschlossen.

Liquidatoren sind sämtliche drei offentliche Gesellschafter, die Zeichnung der Liquidationsfirma wird in der Weise erfolgen, dass dem bisherigen Wortlaute der Firma Dampfsäge Monasterzyska I. Leopold Pfeifer & Cie, die Worte „in Liquidation“ beigesotzt, und wie bisher von Herrn Georg Grassl und einem der beiden andern öffentlichen Gesellschafter eigenhändig gefertigt, wird.

Datum der Eintragung: 20 Juli 1908.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.

Stanislau, den 20 Juli 1908.

## Kuratele.

L. cz. P. VIII. 282/8 (9975 2—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Zaliszczuk w Wisłowej.

Kuratorem jej ustanowiono Andrija Zaliszczuka w Wisłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 17 września 1908.

---

L. cz. P. 153/8 (9847 2—3)

Edykt.

Bronisława Kuryś syna Jędrzeja z Wiśniowczyka uznano marnotrawnym.

Kuratorem Eugeniusz Winnicki w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, 17 października 1908.

## Doniesienia prywatne.

**FUTRA** damskie, męskie podróżne, czapki, boa, kołnierze, zarękawki, kurtki myśliwskie w najnowszych fasonach poleca najtaniej

**Stanisław Stępkowicz**
Magazyn i pracownia futer
**Lwów, Sobieskiego 9.**

Wszelkie reperacye i przerabiania futer na modne fasony uskutecznia starannie.

**Drobne ogłoszenia:**
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Nowość!**
**Butony orzechowe, Indyanki** specyalny gatunek pierników z czekoladą. Karton 65 ct. poleca fabryka **Wityńskiego we Lwowie.** Sklepy: **Batorego 10, Żółkiewska 61.**

**DYABŁY**
napełnione cukrami, Rózgi jadalne czekoladowe, Pierniki cukry, owoce, kand., karmelki bez farb na smakach owocowych — poleca FABRYKA Cukrów, Czekolady i Herbatników
**CZESŁAWY SCHAYER**
**we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 5.**

**PĄCZKI,**
CIASTKA po 6 hal., CUKRY deserowe funt 1 kor. 60 hal., KARMELKÓW 1 kor.
**CUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO**
**Lwów, Fredry.**

**Kołdry**
na puchu i zwykłe, materace, poduszki, łóżka i t. p. polecają najtaniej
**SCHUSTER i TOCZYSKI**
**skład mebli dywanów i dekoracyj**
**Lwów, Trzeciego Maja 5.**

**Nowość! „ZNICZ“.**
Najlepsza oliwa do świecenia w oryginalnych flaszkach do nabycia w handlu farb
**MAKAROWSKI i Ska, Lwów, Batorego 12.**

Kompletne sypialnie . od 300 K.
Jadalnie . . . . od 220 K.
Salony . . . . od 200 K.
DYWANY, dekoracye, materye, pościel i t. p. najtaniej polecają
**J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI**
**Lwów,**
**ul. Trzeciego Maja 5.**

L. 1204/908.

## Konkurs.

Przy powiatowej Kasie dla chorych w Brodach jest do obsadzenia posada czwartego lekarza dla okręgu sanitarnego Brody.

Od kandydatów wymaga się:

1. Stopnia doktora medycyny, uzyskanego na jednej z wszechnic ausryackich,
2. obywatelstwa austryackiego,
3. 2-letniej praktyki szpitalnej lub 3-letniej praktyki prywatnej.

**Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden z płacą roczną 1000 kor.**

Po roku zadowalniającej służby może nasiąpić stabilizacya.

Podania mają być wniesione najdalej do dnia 10 grudnia b. r. do Zarządu powiatowej kasy dla chorych w Brodach.

Przewodniczący Zarządu
**Herman Bath.**

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

NAJPIĘKNIEJSZY WYBÓR. CENY UMIARKOWANE.

DYWANY salonowe, nad łóżka i przed łóżka, KAPY na łóżka i stoły, buretowe, wełniane i pluszowe, PORTYERY wełniane i kilimowe, FIRANKI koronkowe, CHODNIKI dywanowe i szpagatowe, KOCE wełniane i bawełniane poleca znana od 72 lat z sumienności firma
**I. DREXLER i Synowie, Lwów, plac Kapitulny l. 2.**
**TELEFON Nr. 1 21.**

# Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów.

# OGŁOSZENIE.

## Jedynaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

## akcyonaryuszów Lwowskiego Tow. akcyjnego browarów

odbędzie się

dnia 19 grudnia 1908 o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Towarzystwa w browarze Kleparowskim we Lwowie.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie zamknięcia rachunków za r. jedynasty 1907/8.
2. Sprawozdanie rewidentów.
3. Uchwała dotycząca podziału czystego zysku.
4. Wybór jednego wedle statutu wylosowanego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór dwu rewidentów i jednego zastępcy na rok następny.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu, raczą w myśl § 26 statutu złożyć swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami najdalej do 15 grudnia 1908 w Centralnej Kasie Towarzystwa we Lwowie ul. Kleparowska 16, albo w Kasie filii c. k uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, gdzie im będą wydane karty legitymacyjne, uprawniające do głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 19 listopada 1908.

**Rada Zawiadowcza.**

**MAGLE POKOJOWE** własnego wyrobu w 4 wielkościach
**I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.**
Ilustrowane cenniki franco.

DO
AMERYKI i KANADY
**przeprawia najszybciej**
LINIA KUNARD
**Główne zastępstwo na Galicyę**
**Lwów,**
**ul. Gródecka l. 99.**
**Wyjaśnienia darmo.**

W towarni ludowej
**(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)**
w nowo otworzonem
„DOROTEUM“
**we Lwowie, przy ulicy Szajnochy l. 5**
w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki **bez licytacyi i aukcyi:**

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedaży, licytacyi, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków familijnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialń, jadalń, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecinnych, różne starożytności, porcelany, bronzy, sztychy, mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Illustrowane cenniki za nadesłaniem 20 hal. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian.

**FUTRA** DAMSKIE MĘSKIE PODRÓŻNE Kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca **Pierwszorzędny Magazyn futer i pracownia kuśnierska**
**BRACIA LUBELSCY Lwów, ul. Wałowa 3.**
Reperacye i przerabianie futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. — Ilustrowane cenniki najnowszych modeli franco.

**Apteka pod „Złotą Gwiazdą“ i laboratoryum chemiczne**
**PIOTRA MIKOLASCHA**
**we Lwowie, ul. Kopernika 1,**
wyrabia i poleca
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
i SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY
jest o połowę tańszy od Sirolinu i kosztuje tylko **flaszka 2 kor.**
SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ
kosztuje **kor. 2 50.**
Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski.
Do nabycia we wszystkich aptekach
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

**Wydawnictwa rok X.**

# NOWOŚCI MUZYCZNE

**Jedyne pismo literacko-nutowe**
**poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.**

Na treść zeszytów w kwartale III. złożyły się następujące utwory: **Michałowski A.** Gawot. **Kopczyński I.** Preludyum. **Borkowic M.** Idylla. **Uruski A.** Romanza. **Westh E** Andante religioso. **Binet F.** Scherzobalet. **Lacombe P.** Tęsknota. **Rameau-Godowski** Elegia. **Rihowski A.** Rozłąka. **Toledano T.** Kokieterya-Gawot.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. **5**, z przesyłką pocztową rb. **6**, Za granicą rb. **7.** Kwartalnie i półrocznie w tymże stosunku. Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

**Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:**
**trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina,** artystycznie wykonany podług obrazu Ary-Scheffera. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.